To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Dramat profesora Michała Zembali str. 2
Trudne pytania do nowych władz miasta str. 3
Nowy wiceprezes Górnika to... polityk str. 15

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 29.05.2024 r. Nr 21 (3394) www.GlosZabrza24.pl

Zarabiają minimum kilkaset tysięcy złotych rocznie. Czy czeka nas skok nowej władzy na lukratywne stanowiska w samorządzie?

Niepewność prezesów

To jest zawsze najbardziej łakomy kąsek do potencjalnego przejęcia przez nową władzę. Chodzi oczywiście o obsadzenie stanowisk prezesów gminnych spółek, którzy jak na lokalne warunki zarabiają fortunę, wszak ich pensje bywają nieporównywalnie większe od samej prezydent i jej zastępców. W Zabrzu najlepiej zarabiającym na majątku gminy samorządowcem był w ubiegłym roku Piotr Niemiec z wodociągów, który za zarządzanie tą newralgiczną strukturą miasta zainkasował 376 tys. złotych brutto. Tuż za nim z wynikiem 373 tys. zł brutto uplasowała się Renata Lemańska z ZBM-TBS, która ledwie „zipiącą" spółkę przekształciła w prężnie rozwijającego się dewelopera w systemie budownictwa społecznego i cenionego zarządcę wspólnot. Na trzecim stopniu podium zarobkowego rankingu znalazł się z kolei Lesław Złotorowicz ze spółki ciepłowniczej, którego pobory wyniosły w zeszłym roku w sumie 338 tys. zł brutto.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W czwartek (30 maja) Kościół Katolicki obchodzi Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, popularnie nazywaną Bożym Ciałem. Z tej okazji we wszystkich parafiach naszych miast wierni wyruszą rano lub przed południem w tradycyjne, uroczyste procesje ulicami dzielnic. Z tego też powodu należy liczyć się z okresowymi utrudnieniami w ruchu drogowym.

Procesje do ołtarzy

Zgodnie z przyjętym od dawna zwyczajem, procesje prowadzone są przez kapłanów do czterech ołtarzy usytuowanych pośród dzielnicowych i osiedlowych domów. To w tych miejscach wierni przystają, czytane jest Pismo Święte, zaś ksiądz błogosławi zebranych Najświętszym Sakramentem ukrytym w niesionej monstrancji. Procesjom zazwyczaj towarzyszą śpiewy, a niektórym wciąż przygrywają orkiestry dęte, zaś dzieci sypią płatki kwiatów, by w ten sposób przyozdobić drogę na przyjście Jezusa. Udział w procesji w przekonaniu wiernych jest ich publicznym wyznaniem swej wiary.

Święto to zostało ustanowione na skutek widzeń św. Juliany. Kiedy była przeoryszą klasztoru augustianek w Mont Cornillon w pobliżu belgijskiego Liege, w roku 1245 doznała objawień, w których Chrystus żądał ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii. Wyznaczył również dzień uroczystości Bożego Ciała – czwartek po niedzieli Świętej Trójcy. W tamtym czasie ważny udział w ustanowienia uroczystości miał archidiakon miejscowej katedry w Liege – Jakub, który w 1251 roku osobiście poprowadził drugą w historii procesję. Wkrótce został biskupem w Verdun, patriarchą Jerozolimy i ostatecznie papieżem (1261-1264). Panował jako Urban IV. To on w roku 1264 wprowadził w Rzymie uroczystość Bożego Ciała dla całego Kościoła. **(pj)**

REKLAMA

ISSN 0209-2719

Laury dla Politechniki

Aż siedem medali (platynowy, cztery złote, srebrny i brązowy) zdobyli naukowcy z Politechniki Śląskiej na XVII międzynarodowych targach wynalazków i innowacji Intarg 2024 w Katowicach. Jurorzy 17. edycji imprezy, w której udział wzięli reprezentanci 21 krajów, nagrodzili wszystkie wynalazki przedstawione na targach przez zespoły ze śląskiej uczelni. Politechnika otrzymała też specjalny dyplom ministra nauki za prezentację i promocję wynalazków w 2023 roku.

– *Targi, to nie tylko okazja do prezentacji swojej pracy szerszej publiczności, ale też możliwość dyskusji z ekspertami, co jest bardzo ważne w kontekście rozwoju naszego wynalazku* – dodaje Aleksandra Mikulíkova, doktorantka Politechniki Śląskiej, która wraz Markiem Wyleżołem, Małgorzatą Muzalewską i Andrzejem Jałowieckim z wydziału mechanicznego technologicznego zaprezentowała nagrodzony najwyższym laurem i dodatkowo nagrodą Polskiej Izby Rzeczoznawców Patentowych pojazd manualny dla dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Kolejne medale przypadły: wydziałowi inżynierii biomedycznej (za urządzenie do pomiarów nacisku stóp na podłoże i momentu sił rotujących kończynę dolną), wydziałowi transportu i inżynierii lotniczej (za urządzenie do gaszenia i chłodzenia baterii samochodów z napędem elektrycznym), wydziałowi architektury (za urbanistyczną, planszową, logiczną *Grę w osiedle*) zespołowi z wydziałów budownictwa, chemii i mechaniczno technologicznego (za tworzywo drewnopochodne o zwiększonej wytrzymałości) wydziałowi inżynierii środowiska i energetyki (za instalację separacji odpadów) oraz wydziałowi mechanicznemu technologicznemu (za stanowisko do kalibracji czujników temperatury). **(eska)**

eprasa.pl 91fcdabb5f

Dwa lata po śmierci nestora zabrzańskiej transplantologii, rodzina pochowała jego wnuka…

Dramat profesora Michała Zembali

Prawdziwe fatum zaciążyło nad niezwykle znaną w Zabrzu rodziną Zembali. Przed dwoma laty samobójstwo w domowym basenie popełnił znamienity współtwórca śląskiej transplantologii – 72-letni prof. Marian Zembala. Tymczasem pod koniec ubiegłego tygodnia jego syn, profesor Michał Zembala poinformował o śmierci swojego syna, a więc wnuka współzałożyciela Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Okoliczności tego zgonu są zupełnie nieznane, zaś internetowy wpis kapłana z Lublina, świadczą o tym, że zgon śp. Mateusza Zembali nastąpił w połowie maja.

We wpisie datowanym na 25 maja, ks. Mirosław Kalinowski napisał: *„Przed tygodniem, prof. Michał Zembala – kardiochirurg, pełnomocnik Rektora KUL ds. Klinicznych, Rozwoju Badań i Nauk Medycznych, przekazał mi smutną wiadomość o śmierci syna – Mateusza Zembali. Dziś odprawię kolejną mszę św. w intencji zmarłego i jego rodziny. Panie Profesorze, dziękuję za zaufanie. W imieniu społeczności akademickiej KUL, zapewniam o naszej bliskości z Panem w tym trudnym czasie”* – podkreślił kapłan.

Sam lekarz o śmierci jednego ze swych dwóch synów powiadomił opinię publiczną dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia, również w mediach społecznościowych. Można się tylko domyślać, że uczynił to już po pogrzebie, by dać sobie i bliskim chwilę spokojnego przeżycia ostatniego pożegnania. Zwłaszcza, że tragiczna śmierć nestora rodu – poprzedzona kłótniami zawodowymi w ŚCCS – związana była z ogromnym zainteresowaniem krajowych redakcji i portali. Powstawały nawet reportaże telewizyjne. Teraz trauma śmierci w rodzinie, która uratowała setki pacjentów i istnień ludzkich, wróciła ze zdwojoną siłą.

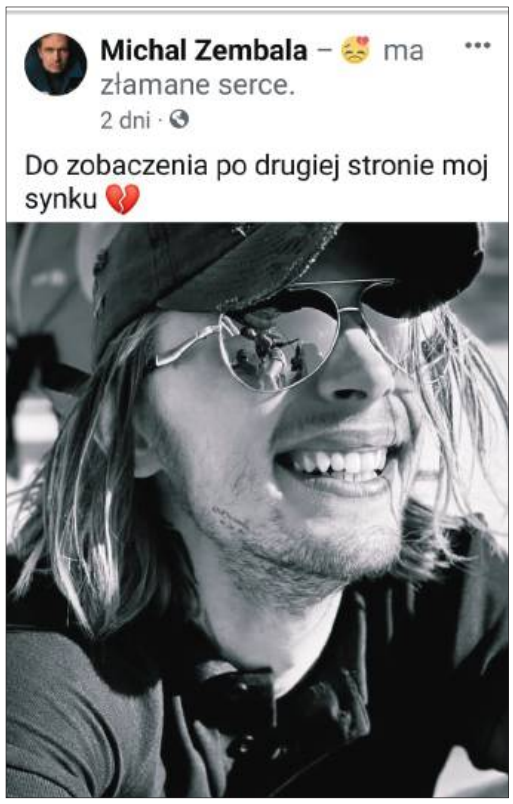

„Do zobaczenia po drugiej stronie mój synku” – napisał Michał Zembala, zamieszczając czarno-białą fotografię zmarłego i ikonę rozdartego serca. Pod wpisem pojawiło się ponad tysiąc kondolencji i wyrazów wsparcia.

Tymczasem zaledwie w marcu minęła druga rocznica śmierci prof. Mariana Zembali. W latach 80. ubiegłego wieku znalazł się w pionierskim zespole transplantologów Zbigniewa Religii, który dokonał pierwszego przeszczepu serca w Polsce, właśnie w Zabrzu. Po czasie został dyrektorem naczelnym ośrodka, wypracował jego markę i sławę w międzynarodowym świecie medycyny. U schyłku swej kariery rozbudował ŚCCS o nowoczesne pawilony. Był niekwestionowanym autorytetem do czasu, aż podczas wyjazdu do Francji doznał w 2018 roku poważnego udaru. Mimo ogromnych zawirowań zdrowotnych, przezwyciężył ograniczenia wynikające z częściowej niepełnosprawności i wrócił do zarządzania ośrodkiem. Na swego następcę chciał namaścić właśnie syna Michała, który zdobywał wiedzę i doświadczenie w uznanych centrach medycznych na świecie. Na tym tle doszło jednak do bardzo poważnego konfliktu w Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Uważano bowiem, że szpital uniwersytecki nie powinien być traktowany jak „królestwo”, w którym „tron” jest dziedziczny.

Profesor Zembala w marcu 2022 roku swym wózkiem inwalidzkim wjechał do domowego basenu w Zbrosławicach i się utopił. Śledztwo nie wykazało udziału osób trzecich. W drugą rocznicę tej tragedii, Michał Zembala zamieścił poruszający wpis w mediach społecznościowych: *„Dwa lata temu odszedł mój tato. Będąc niepełnosprawnym, cierpiąc z powodu ułomności fizycznej i psychicznej, targany emocjami i wspomnieniami, niespełnionymi marzeniami i planami wjechał na wózku do domowego basenu. Utonął. W ostatnim liście napisał „zawsze szedłem uczciwą drogą”. Żeglarz, pływak, muzyk, poeta, budowniczy, mąż, ojciec i dziadek. Lekarz nad lekarze. Wspominam nie tylko z uwagi na pamięć, ale także ze względu na potrzebę wsłuchania się w cichy głos tych, którzy mimo fasady powagi i rezonu, cierpią z powodu rozdarcia, wątpliwości i samotności w chorobie, kalectwie czy niepełnosprawności. Jednak… wyzwanie życia w niepełności nie przytłoczyło go tak, jak konieczność zmierzenia się z ludzką niechęcią. To nie schody stały się symbolem trudności, a słowa i czyny wcześniej mu bliskich. Pamiętajmy o tym. Pamiętajmy o nim”* – napisał Michał Zembala.

Po tamtych dramatycznych wydarzeniach, ten ceniony lekarz opuścił Zabrze na dobre. W marcu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie powierzono mu utworzenie oddziału kardiochirurgii, transplantacji serca i mechanicznego wspomagania krążenia. **(pej)**

Krewki dziadek

Zazwyczaj w raportach policyjnych osoby starsze odnotowywane są jako ofiary różnych przestępstw, czy to związanych z przemocą czy oszustwami. W tej niecodziennej historii było jednak dokładnie odwrotnie. Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie śledczym 70-latek zatrzymany przez policjantów z III komisariatu.

Sąd nie miał wyrozumiałości dla seniora, gdyż ten znęcał się psychicznie i fizycznie nad o rok młodszą żoną i 48-letnim synem. Teraz grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Nadto stróże prawa ustalili, że mężczyzna nie stosował się do wydanego nakazu opuszczenia mieszkania.

Tego typu przestępstwa popełniane w czterech ścianach mieszkań bardzo trudno jest udowodnić. Także same ofiary niezbyt chętnie mówią otwarcie o doznanej krzywdzie ze strony najbliższych. Czasem im wstyd wobec własnej bezradności, a czasem z obawy zemsty.- *Po zebraniu materiału dowodowego przez kryminalnych, 70-latek został zatrzymany i przesłuchany. Przedstawiono mu zarzut znęcania się nad żoną i synem. Wobec zgromadzonego materiału dowodowego, do wszystkiego się przyznał. Finalnie zabrzanin stanął przed sądem, który uznał za zasadne odizolowanie go od społeczeństwa i bliskich* – potwierdza Sebastian Bijok, rzecznik policji w Zabrzu. **(pj)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.
Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,**
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrza.pl,
czynne: pon. 10–17,
wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

REKLAMA

eprasa.pl 91fcdabb5f

Dlaczego nowe władze miasta tak obawiają się jedynego tygodnika lokalnego, nie związanego z żadnymi grupami wpływu?

Trudne te pytania...

Miało być nowe otwarcie i nowe Zabrze w wykonaniu równie nowej prezydent Agnieszki Rupniewskiej, a mamy dość „nowatorskie" podejście do polityki informacyjnej. Kreująca się w kampanii na otwartą wobec mediów i społeczeństwa lokalna polityk, najpierw odmówiła nam udzielenia wywiadu po wygranych wyborach, potem zaś zamilkła na tydzień, gdy zapytaliśmy oficjalną drogą o sprawy związane z trudną sytuacją finansową gminy i wcześniejszą wiedzę na ten temat niedawnej szefowej największego klubu Rady Miasta ubiegłej kadencji. Dopiero po poważnej utarczce słownej z urzędnikiem na paragrafy, odpowiedź nowej prezydent – i to dość ogólna i nieco wymijająca – w końcu do nas dotarła. Śladem prezydent Rupniewskiej podążył też obecny przewodniczący Rady Miasta – Grzegorz Olejniczak, który najpierw w wielką chęcią umówił się z nami na rozmowę o mieście i nowym rozdaniu samorządu, po czym nieoczekiwanie odwołał spotkanie bez wyznaczenia jakiegokolwiek nowego terminu. Przekonywał, że ma znacznie ważniejsze i poważniejsze obowiązki niż rozmawa z lokalnymi mediami...

To duża zmiana w stosunku po poprzedniej prezydent Małgorzaty Mańki–Szulik, która nie tylko odpowiadała na pytania mediów, ale też zobowiązała naczelników wszystkich wydziałów do rozmawiania z dziennikarzami w zakresie tematycznym spraw im podlegającym. Ba, ten sposób blokowania dziennikarzy i ignorowania Czytelników **GŁOS**u jak teraz, żywcem przywodzi nam na myśl dawne rządy prezydenta Jerzego Gołubowicza, gdy ujawnialiśmy niewygodne mu fakty, związane z kontrowersyjnymi zobowiązaniami finansowymi.

Podkreślmy więc, że udzielanie informacji mediom i odpowiadania na dociekania dziennikarzy nie jest „łaską" władzy, a ustawowym ich obowiązkiem. Reguluje to jednoznacznie artykuł 4, a precyzuje artykuł 11 Prawa Prasowego. *„Informacji w imieniu jednostek organizacyjnych są obowiązani udzielać kierownicy tych jednostek, ich zastępcy, rzecznicy prasowi lub inne upoważnione osoby, w granicach obowiązków powierzonych im w tym zakresie"* – to dosłowny cytat przepisu.

Podkreślmy, że przez całą minioną kadencję samorządu, radna Agnieszka Rupniewska jako szefowa opozycyjnego klubu KO – Nowe Zabrze była bardzo otwarta na współpracę i kontakt z naszą redakcją. Chętnie się wypowiadała, komentowała bieżące sprawy i przekazywała nam obfite informacje, gdy pisaliśmy np. o jej inicjatywach społecznych np. wigilii dla samotnych czy uruchamianiu jadłodzielni. Jeszcze w grudniu w swych mediach społecznościowych złożyła naszej redakcji życzenia z okazji kolejnej rocznicy funkcjonowania „Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej". Po czym nagle, w środku kampanii wyborczej, zerwała kontakt, choć w tym czasie brylowała w krajowych i regionalnych stacjach telewizyjnych i radiowych. Ale już wtedy zaczęła mieć problemy z właściwym reagowaniem na dociekania mediów krajowych, gdy te poruszały temat jej astronomicznych zarobków w działalności biznesowej.

Po wygranych wyborach prezydenckich w Zabrzu, zaprosiliśmy ją na nasze łamy, proponując wywiad. Rozumiejąc ogrom obowiązków, jakie na nią spadły z dnia na dzień, przesłaliśmy nawet zarys zagadnień (w formie pytań), które chcieliśmy poruszyć. Po czterech dniach zwodzenia i odwlekania wyznaczenia konkretnego terminu, ostatecznie prezydent Rupniewska przysłała nam wiadomość, że nie udzieli nam żadnego wywiadu.

Potem była pierwsza konferencja prasowa nowej prezydent, podczas której ta ubolewała nad zastanym stanem finansów publicznych gminy. Przygotowując obszerny artykuł na ten temat, 20 maja wieczorem wysłaliśmy kilka nasuwających się dodatkowych pytań. Próbowaliśmy bowiem zrozumieć, jak to się stało, iż kierując przez 5,5 roku największym klubem politycznym w Radzie Miasta, Rupniewska nie miała świadomości pustek w miejskiej kasie? Chcieliśmy doprecyzować, co konkretnie nowego odkryła po objęciu rządów w mieście i czy wcześniej jako radna składała np. wnioski o kontrolę do komisji rewizyjnej Rady Miasta albo czy występowała oficjalnie w trybie udostępniania informacji publicznej o zapoznanie się z kluczowymi dokumentami i sprawozdaniami finansowymi?

Przez tydzień od wysłania pytań drogą e-mailową, magistrat nie reagował na nie w żaden sposób. W końcu w poniedziałek (27 maja), odezwał się urzędnik koordynujący politykę informacyjną i kategorycznie oświadczył, że zgodnie z Prawem Prasowym gmina ma dwa tygodnie na udzielenie nam odpowiedzi i mamy grzecznie czekać. Cytowano przy tym artykuł 3a Prawa Prasowego, który reguluje zupełnie inne kwestie – udzielania informacji publicznej, a nie prasowej. Wyglądało, jakby urzędnik zupełnie tego nie rozróżniał. Władze mają bowiem obowiązek odpowiadać prasie niezwłocznie… Ostatecznie dyskusja przełożyła się na przesłanie nam odpowiedzi już następnego dnia. Tylko czy tak powinny wyglądać kontakty gminy z lokalną prasą, na bieżąco relacjonującą życie miasta i samorządu?

Z udzielenia umówionego wywiadu dla **GŁOS**u zrezygnował też przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Olejniczak. I to mimo tego, że podczas inauguracyjnego wystąpienia po wyborze na tę funkcję deklarował przed kamerami, że „drzwi do niego będą otwarte dla wszystkich"… Był też niezwykle serdeczny i elastyczny przy umawianiu konkretnego terminu naszej rozmowy. Wszystko było już ustalone, gdy nagle zadzwonił: – *Muszę odwołać nasz wywiad, bo jestem bardzo zajęty i mam wiele obowiązków* – oświadczył bardzo oficjalnym tonem, zupełnie innym, niż przez wcześniejsze lata kontaktów z nim jako radnym opozycji. Zapytaliśmy więc, jaki nowy termin możemy ustalić? – *Na razie chyba musimy odwołać spotkanie w ogóle, bo żyję z dnia na dzień, a wciąż też pracuję w szkole* – oznajmił wyraźnie przejęty.

Jako jedyny lokalny tygodnik w Zabrzu nie zamierzamy pasować i zrażać nieznajomością Prawa Prasowego przez prezydent miasta (i jej służby), związanej z obozem politycznym, który ma na ustach walkę o wolne media i wolność słowa. Nadal będziemy opisywać życie samorządowe Zabrza i zadawać ludziom lokalnej władzy pytania… **(pej)**

Odpowiedź prezydent Agnieszki Rupniewskiej na pięć szczegółowych pytań:

- Po objęciu prezydentury każdego dnia zaskakują mnie nowe fakty, które świadczą o katastrofalnym stanie budżetu naszego samorządu. Jego naprawa nie będzie łatwa, ale jest to konieczne, aby zapewnić mieszkańcom usługi publiczne oraz inwestycje, których potrzebują i na które zasługują. Podejmując odpowiednie, czasochłonne zadania rozpoczęliśmy pracę nad stworzeniem zrównoważonej i stabilnej przyszłości finansowej Miasta. Na mówienie o szczegółach przyjdzie jeszcze czas i zapewniam, że przedstawiciele mediów będą pierwszymi, którzy się o nich dowiedzą. Trudno mówić już dzisiaj o konkretnych mechanizmach ukrywania trudnej sytuacji gminy. Ale zdecydowanie podkreślić trzeba, że miała miejsce manipulacja informacjami – udostępniano nam niepełne dane finansowe i inne informacje, by ukryć skalę problemu; utrudniano też radnym dostęp do informacji, takich jak dokumentacja finansowa lub umowy z kontrahentami. Samych tylko wniosków, interpelacji i zapytań składanych osobiście przez mnie w trakcie sprawowania funkcji radnej było w ciągu ostatniej kadencji samorządu kilkaset. Dotyczyły głównie problemów, z którymi borykali się przez ostatnie lata mieszkańcy naszego miasta. Starałam się wsłuchiwać w głosy zabrzan i nie zostawiałam nikogo, kto zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję bez wsparcia i konkretnej reakcji. Natomiast w Urzędzie Miejskim trwa właśnie wewnętrzny audyt finansowy i organizacyjny. Jest on konieczny by wypracować oszczędności w mieście i usprawnić obsługę mieszkańców. Cięcia w finansach gminy będą na pewno – są konieczne by zadbać o stabilną przyszłość finansową miasta. O konkretach będziemy informować na bieżąco.

eprasa.pl 91fcdabb5f

Niepewność prezesów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Takie są główne konkluzje analizy najnowszych oświadczeń majątkowych. Choć należy też jednoznacznie zaznaczyć, że ranking najbogatszych prezesów gminnych spółek nieco inaczej się układa, jeśli weźmiemy pod uwagę ich zbiorcze dochody. Wielu z nich bowiem otrzymuje wynagrodzenia z dodatkowych źródeł: czy to z racji zasiadania w jakiejś radzie nadzorczej czy pobierania świadczenia ZUS, jako tzw. pracujący emeryt. W tak skonstruowanym zestawieniu bezapelacyjnie przewodzi prezes zadłużonego po uszy Szpitala Miejskiego – dr Mariusz Wójtowicz. Jego roczne wpływy to – uwaga – 881 tys. złotych brutto! Niestety od lat w ten sposób wypełnia on oświadczenia majątkowe, że trudno jednoznacznie powiedzieć, jaka część sumy pochodzi z budżetu gminnej lecznicy i gdzie dokładnie zarobił resztę? Taki sposób wypełniania oświadczenia być może mieści się w granicach prawa (skoro żadna służba nie zgłasza zastrzeżeń), ale pozostaje to w sprzeczności z duchem przepisów o ujawnianiu źródeł majątku osób funkcyjnych w samorządzie.

Drugim najlepiej zarabiającym prezesem samorządowym przy uwzględnieniu różnych źródeł dochodu jest wspomniany już Złotorowicz. Dzięki jego emeryturze wynoszącej 174 tys. zł, sumarycznie zainkasował ponad pół miliona złotych brutto. Z kolei powyżej 400 tys. zł pobrali też Lemańska oraz Zdzisław Trzepizur (MOSiR). Ten ostatni również zawdzięcza to wysokiej emeryturze wypracowanej jako były wieloletni prezes Kombinatu Koksochemicznego.

Na przeciwległym końcu finansowej stawki jest szefowa spółki Stadion Mariola Kosiorek z zarobkiem rocznym 202 tys. zł, a także prezes Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji Mariola Majchrzyk (207 tys. zł plus 89 tys. zł emerytury).

Za co ta kasa?

Analizując stan posiadania miejskich prezesów nie sposób jednak nie zestawić ich zarobków z dokonaniami zawodowymi. Wspomniany Wójtowicz przez ostatnie lata dokonał prawdziwej metamorfozy biskupickiego szpitala. Pod jego wodzą placówka przeszła rewolucyjną zmianę i to nie tylko pod względem organizacyjnym, ale także infrastrukturalnym. Dużą renomą szczyci się założone przez niego Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, w którym w komfortowych warunkach przychodzą na świat rzesze nie tylko małych zabrzan. Niestety, po okresie pandemicznym i głównie z powodów systemowych polskiej służby zdrowia, lecznica zaczęła się borykać z gigantycznymi problemami finansowymi. W efekcie rośnie liczba wierzycieli, szpital co rusz traci płynność finansową, a gmina systematycznie ratuje go milionowym wsparciem.

Z kolei Renata Lemańska – jako jedyny i samodzielny członek zarządu od śmierci wiceprezesa Janusz Krisza - konsekwentnie rozwija działalność tej spółki na niwie budownictwa społecznego. Z powodzeniem uruchomiła zupełnie nowe mini-osiedle przy ul. Trocera, nowy budynek wielopiętrowy przy ul. Żeromskiego, a obecnie trwa budowa osiedla Helenka–Zacisze przy ul. Niepokólczyckiego.

Prawdziwie niezatapialnym prezesem jest Złotorowicz, wszak zajmuje swe stanowisko nieprzerwanie od 30 lat! Władza miejska i prezydencka się zmieniała, a on wciąż trwa. Ale też prezes ZPEC nie próżnuje, zwłaszcza w ostatnich latach. Firma systematycznie modernizuje swoją instalację ciepłowniczą, a w ubiegłym roku zakończyła z sukcesem inwestycję podpięcia całej Rokitnicy i osiedla Helenka do nowoczesnego i ekologicznego źródła ciepła systemowego. I to on też wcześniej udźwignął ciężar kryzysu energetycznego w Europie po rozpoczęciu wojny na Ukrainie. W Zabrzu nie zabrakło ani węgla, ani gazu. Czy nowa prezydent też da mu szansę kontynuowania swej misji?

Z kolei zarząd spółki Stadion prowadzi właśnie budowę czwartej trybuny na obiekcie przy ul. Roosevelta 81. Przez minione lata Arena Zabrze przeszła niebywałą metamorfozę, a obecna inwestycja związana jest także z uruchomieniem centrum rehabilitacji dzieci i młodzieży, a docelowo także muzeum sportu. Ale już teraz miejsce to tętni sportowym życiem, choć malkontenci wypominają, że warto byłoby otworzyć stadion także na inne wydarzenia niż tylko mecze piłkarskie…

Sowite pensje wiceprezesów

Analizując oświadczenia majątkowe całego kierownictwa miejskich spółek zwróciliśmy także uwagę na jeszcze jedną kwestię. Zaskakująco ogromne pieniądze zarabiają także zastępcy prezesów gminnych spółek. Czasem to sumy większe lub zbliżone do dochodów prezydent miasta i jej zastępców. Na przykład Damian Pieter z ZPWiK zarobił 316 tys. zł. Z kolei wiceszefowie ZPEC Grzegorz Czochara i Henryk Kurda zainkasowali po ok. 225 tys. zł (a Kurda jeszcze dodatkowe 41 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej MOSiRu). Ponad 200 tys. zł zarobił także członkowie zarządu MOSiRu - Ryszard Bęben i Andrzej Pilot. Najbardziej zdumiewa jednak skala zarobku wiceprezesa Szpitala Miejskiego Andrzeja Gottwalda. Choć lecznica trzeszczy w finansowych posadach i musi być dotowana z budżetu gminy, dyrektor ten zarobił 304 tys. złotych. To o 14 tys. zł mniej niż rok wcześniej, ale w dalszym ciągu suma to niezrozumiała.

A oto szczegóły zeznań majątkowych za 2023 rok prezesów gminnych spółek ze stuprocentowym udziałem miasta Zabrze. Sumy zarobków podawane są brutto, a majątek trwały często jest wspólnym dokonaniem małżonków:

RENATA LEMAŃSKA (prezes Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego): zarobiła 373,8 tys. zł (wzrost o 32,1 tys. zł), do tego 43,2 tys. zł z racji zasiadania w radzie nadzorczej Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach, co daje sumaryczną kwotę zarobków 417 tys. zł. Zgromadzonych oszczędności ma 29,3 tys. zł. Dysponuje czterema nieruchomościami: domem 182 mkw. na działce 625 mkw. o łącznej wartości 620 tys. zł, 46-metrowym mieszkaniem szacowanym na 165 tys. zł, 33-metrową kawalerką za 110 tys. zł oraz niewielkie grunty orne o wartości 20 tys. zł. Dom wzniosła dzięki kredytowi hipotecznemu w obecnej wysokości 347 tys. zł, natomiast na wynajmowaniu swych lokali zarobiła 33 tys. zł. Jeździ nissanem qashqaiem (2017) oraz volvo xc60 (2020);

ZDZISŁAW TRZEPIZUR (prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji): zarobił 262 tys. zł (wzrost o 13,8 tys. zł) plus 140,7 tys. zł emerytury, co daje sumarycznie kwotę 402,7 tys. zł. Na koncie ma odłożone 157 tys. zł plus akcje spółek giełdowych na sumę 13,5 tys. zł. Konsekwentnie podaje też, że pożyczył bratu ponad... 1,77 mln złotych! Jego majątek trwały to 300-metrowy dom o wartości 900 tys. zł, 1,5-hektarowa uprawa polna warta 110 tys. zł oraz tzw. inna nieruchomość 780 mkw. wyceniona na 156 tys. zł, a także dwa mercedesy (2010 oraz 2012 rok). Zobowiązania pieniężne: kredyt 916 franków szwajcarskich na remont domu, a także kredyt na zobowiązania brata i remont domu w wysokości ponad 56 tys. zł;

LESŁAW ZŁOTOROWICZ (prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej): zarobił 338,9 tys.

zł (wzrost o 8 tys. zł) plus emerytura w wysokości kolejnych 174,8 tys. zł co daje razem kwotę 513,7 tys. zł. Na koncie odłożył 7,2 tys. zł oraz 500 euro. Jego majątek stanowią: dom 134 mkw. o wartości 650 tys. zł oraz mieszkanie 74 mkw. o wartości 220 tys. zł, a także dwa samochody: kupił nowego renault koleosa, posiada też suzuki jimny (2015), a także jest współwłaścicielem renault clio (2020). W ubiegłym roku całkowicie spłacił 100 tys. zł kredytu na zakup domu;

PIOTR NIEMIEC (prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji): przez cały rok zarobił

376 tys. zł (wzrost o 16 tys. zł). Ma na koncie bankowym odłożone 426 tys. zł oraz 4,2 tys. euro. Jego majątek trwały to dom 162 mkw. z działką o łącznej wartości 900 tys. zł. Nie wykazuje żadnego kredytu. Jeździ skodą superb (2017);

MARIOLA KOSIOREK (prezes spółki Stadion): na zarządzaniu Areną Zabrze zarobiła w ciągu roku 202 tys. zł (wzrost o 21 tys. zł). Na koncie bankowym odłożyła 167,7 tys. zł. Jej majątek stanowi dom 170 mkw. na hektarowej działce o łącznej wartości 1,2 mln złotych oraz mieszkanie spółdzielcze 44 mkw. szacowane na 200 tys. zł (1/6 część nieruchomości). Jeździ 11-letnim volkswagenem tiguanem. Spłaca 12 tys. zł kredytu na budowę domu, 21 tys. zł pożyczki gotówkowej, a także dysponuje dwoma limitami bankowymi na łączną kwotę 30 tys. zł;

MARIOLA MAJCHRZYK (prezes Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji): jako pracująca emerytka zarobiła na kontrakcie menedżerskim 207,2 tys. zł (wzrost o 22,7 tys. zł), do tego emerytura 89 tys. zł co daje łącznie 296,2 tys. zł. Wykazuje też przychód z najmu lokalu 24,6 tys. zł. Ma dom 156 mkw. wart 800 tys. zł oraz mieszkanie 61 mkw. o wartości 250 tys. zł. Do tego trzy działki gruntowe szacowane wspólnie na 167 tys. zł. Na koncie bankowym odłożyła 43 tys. zł, 18,1 tys. euro i 7,2 tys. dolarów. Wykazuje też papiery wartościowe na kwotę 580 tys. zł. Jeździ renault megane (2019), nie ma żadnych długów;

MARIUSZ WÓJTOWICZ (prezes Szpitala Miejskiego): zarobił w sumie 881,5 tys. zł (wzrost o 160 tys. zł), z czego 800 tys. zł to działalność wykonywana osobiście, zaś 81 tys. zł tys. zł „z tytułu zatrudnienia". Z racji tak ogólnych wpisów nie wiadomo więc ile dokładnie z tej sumy stanowi wynagrodzenie za zarządzanie szpitalem i leczenie pacjentów w publicznej placówce, bo kojarzy się go tak-

że z prywatną kliniką imienia swego ojca w Rudzie Śląskiej. Choć z drugiej strony nie wpisał żadnych kwot w pozycjach działalności gospodarczej czy udziału lub zasiadania we władzach jakiejkolwiek innej spółki. Jego majątek stanowią dwa domy: 160 mkw. z działką 679 mkw. (wartość 450 tys. zł) i 251 mkw. z działką 1218 mkw. (wartość 1,2 mln zł) w Zabrzu. Jest też współwłaścicielem mieszkania 58 mkw. oszacowanego na 393 tys. zł z garażem wartym 27 tys. zł. Zaoszczędził 151 tys. zł oraz 7 tys. franków szwajcarskich, ale ma też zaciągnięte dwa kredyty: pożyczkę 154 tys. zł oraz 509 tys. zł zobowiązania hipotecznego - mieszkaniowego. Do tego kredyt odnawialny na 10 tys. zł oraz karta kredytowa z limitem 35 tys. zł. Nie ma zarejestrowanego na siebie samochodu. **(red)**

eprasa.pl 91fcdabb5f

Politechnika Śląska

Studiuj na Politechnice Śląskiej w Zabrzu na kierunku: ANALITYKA BIZNESOWA

Analityka biznesowa to kierunek, który w unikatowy sposób łączy:

- *znajomość nowoczesnych metod ilościowych,*
- *umiejętność posługiwania się specjalistycznym oprogramowaniem przeznaczonym do analizy danych,*
- *praktyczną wiedzę z zarządzania, ekonomii, finansów i rachunkowości.*

Poziom studiów:
studia I stopnia (licencjackie)

Czas trwania: 6 semestrów
Tryb: stacjonarne/niestacjonarne (zaoczne)
Miejsce studiów: Zabrze

Program studiów I stopnia przewiduje m.in.:

- kilkaset godzin zajęć komputerowych,
- pracę z najnowocześniejszymi narzędziami do analizy i wizualizacji danych,
- liczne projekty indywidualne i zespołowe.

Na studiach I stopnia oferowane są dwie specjalności: analiza danych i procesów gospodarczych oraz analiza danych finansowych.

Poziom studiów:
studia II stopnia (magisterskie)

Czas trwania: 4 semestry
Tryb: stacjonarne/niestacjonarne (zaoczne)
Miejsce studiów: Zabrze

Program studiów II stopnia w ramach pierwszego roku obejmuje wspólną ścieżkę kształcenia, obejmująca m.in.: przetwarzanie danych za pomocą SQL i R; metody ilościowe w biznesie; badanie koniunktury i wzrostu gospodarczego oraz metody optymalizacji efektywności ekonomicznej. Na drugim roku studiów studenci wybierają 3 spośród 5 modułów, co stwarza niepowtarzalną możliwość kształtowania własnej ścieżki kształcenia i rozwoju:

- analityka decyzji;
- analityka Internetu;
- analityka procesów produkcyjnych;
- analityka przedsiębiorstwa;
- marketing analityczny.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:
https://www.polsl.pl/roz1/analityka-biznesowa/

REKRUTACJA:

Studia licencjackie:
https://rekrutacja.polsl.pl/kierunek/analitykabiznesowa/

Studia magisterskie:
https://rekrutacja.polsl.pl/kierunek/analitykabiz/

eprasa.pl 91fcdabb5f

Wikary z Rokitnicy poprowadził blisko 40 mężczyzn w niecodziennej pielgrzymce do Matki Boskiej

Na *kole* do *Piekor*

W nieprzebranym tłumie mężczyzn, uczestniczących w minioną niedzielę w tradycyjnej pielgrzymce do Matki Boskiej Piekarskiej, spotkać można było także blisko 40-osobową grupę wiernych z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrzu. Korzystając z pięknej pogody, przybyli tu na rowerach wraz ze swym wikarnym – ks. Łukaszem Jackiem. Odkąd trafił on z posługą do Rokitnicy wprost z katedry gliwickiej, ten zabrzanski kościół stał się swoistym centrum pielgrzymkowym. Niedawno aż dwie grupy wiernych – około sto osób – wróciły z wyprawy do Włoch śladami świętych, a ks. Łukasz już planuje kolejne wyprawy, m.in. do portugalskiej Fatimy, a więc miejsca objawień Matki Bożej czy na Maltę śladami św. Pawła. To znacznie większe wyzwania i poważniejszy trud, niż udział w procesjach Bożego Ciała, które jutro (30 maja) przemierzać będą także zabrzańskie ulice.

ZDJĘCIA: KS. ŁUKASZ JACEK

– Nie robię nic nadzwyczajnego, po prostu staram się wsłuchiwać w oczekiwania wiernych, którzy rozumieją istotę pielgrzymowania czy to do sanktuariów maryjnych czy do miejsc świętych. Generalnie bardzo dobrze czuję się w Zabrzu i urzeka mnie życzliwość, serdeczność i otwartość wiernych – podkreśla w rozmowie z **GŁOS**em ks. Łukasz.

Rowerowa pielgrzymka mężczyzn do Piekar Śląskich nazwana została w gwarze śląskiej *Na kole do Piekor*. Kapłan zadbał o przygotowanie okolicznościowych kamizelek odblaskowych dla każdego uczestnika, a przed wyjazdem w trasę z placu kościelnego przy ul. kardynała Wyszyńskiego, wszystkich mężczyzn i młodzieńców pokropił wodą święconą proboszcz ks. Zygfryd Sordon. *„Pan Bóg po drodze błogosławił nam bezpieczną podróżą i piękną pogodą. Spotkało nas też sporo ludzkiej życzliwości – szczególne podziękowania dla ks. Stanisława Wiernego – proboszcza parafii w Stolarzowicach za zorganizowanie nam regenerującej przerwy. Bilans trasy: 31 km, 2 godziny 20 minut jazdy, 2 przebite dętki, niezliczona liczba zawiezionych intencji do Matki Bożej Piekarskiej”* – taki wpis na profilu rokitnickiej parafii w mediach społecznościowych przykuwa uwagę, także obszerną fotorelacją z tego wydarzenia i z trasy.

Skąd wziął się pomysł akurat na pielgrzymkę rowerową? – *Kiedyś sam wybrałem się w niedzielne popołudnie rowerem do Piekar Śląskich. Po wpisaniu celu podróży w nawigacji okazało się, że to z Rokitnicy tylko 13 kilometrów. Przejechałem tę trasę i sprawdziłem, że jest na tyle prosta, iż można ją zaproponować wiernym w różnym wieku. Osobiście byłem tylko raz – jeszcze jako kleryk – na tej pielgrzymce do Piekar Śląskich. Ponieważ zawsze budowała mnie ta męska pobożność w wymiarze „maksi”, ale głównie w telewizji oglądałem relacje z tego wydarzenia, zacząłem rozmawiać z męską częścią parafii o wyjeździe „na kole”* – wyjaśnia ks. Łukasz.

Tegoroczne pielgrzymowanie odbywało się pod hasłem *Jestem w Kościele*. I jak wskazuje kapłan, nawet podczas owego przejazdu jednośladami czuć było chrześcijańską jedność i męskie wsparcie. Nawet w tak przyziemnych sprawach, jak naprawa uszkodzonego jednośladu. – *Gdy jednemu rowerzyście zeszło powietrze z koła, pozostali od razu ruszyli mu z braterską pomocą. Ktoś miał zapasową dętkę, ktoś inny pompkę. I po krótkim postoju, jechaliśmy dalej* – wspomina kapłan.

W oczywisty sposób pielgrzymka rowerowa różni się od pieszej, nie tylko innym sposobem przemieszczania się. Nikt nie niesie na przykład krzyża, bo ręce się ma zajęte trzymaniem kierownicy. Trudno też grać na gitarze czy przewracać karty śpiewnika lub modlitewnika. – *Pieszo idzie się jednak w większej grupie, co skłania i umożliwia rozmowy i dzielenie się swym doświadczeniem życia i wiary. W rowerowym pielgrzymowaniu z uwagi na zasady bezpieczeństwa znacznie częściej trzeba jechać gęsiego, a więc siłą rzeczy każdy z nas był sam ze sobą, tak w zadumie modlitewnej, jak i w zmęczeniu. No i każda pielgrzymka, a rowerowa szczególnie, jest jak nasza droga życia i ku zbawieniu wiecznemu. To znaczy raz jest z górki i szeroką, łatwą drogą, innym razem czekają nas wyboiste trakty, ostre zakręty. Raz świeci nad głowami słońce, innym razem zbierają się czarne chmury. Najważniejsze jednak, by zaufać Bogu i dotrzeć do celu* – tłumaczy obrazowo ks. Łukasz.

Po dotarciu do Piekar Śląskich rokitniczanie wzięli udział w głównych celebracjach i uroczystej mszy świętej. Na własnej skórze doświadczyli też istoty bożego miłosierdzia i przebaczenia, gdy obok nich pojawiło się kilku ogolonych na łyso wytatuowanych i umięśnionych mężczyzn. Wszyscy patrzyli na nich podejrzliwie, spodziewając się nieprzyjemnych zdarzeń. Tymczasem okazało się, że to nawróceni więźniowie zakładu karnego, z których jeden wręcz wręczył zabrzanom… banknot. – *Okazało się, że znalazł go w naszym pobliżu i postanowił nam go zwrócić. To wielu osobom dało do myślenia, by nie osądzać innych po wyglądzie* – dopowiada ks. Łukasz.

Podczas homilii przed bazyliką piekarską, mocno też zapadały zabrzanom w sercu słowa biskupów o naszej obecności w Kościele, który raz jest jak kochająca małżonka, ale równie często jak szpital polowy dla poranionych. – *Kościół to nie jest grupka, partyjka, zbieranina, to nie jest klub ani kółko. To jest coś dużo, dużo więcej. To komunia, najgłębsza z możliwych wspólnota z Chrystusem i wspólnota pomiędzy nami ze względu na Chrystusa. Pięknie pisał o niej papież Jan Paweł II, mówiąc, że pogłębianie tej wspólnoty to najważniejsze zadanie, jakie Kościół ma do zrobienia w XXI wieku, to „wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata”* – brzmiały mocno słowa arcybiskupa metropolity katowickiego, Adriana Galbasa. I to z nimi w sercu zabrzanie wrócili do swych domów i rodzin. Umocnili się też w przekonaniu, że nie należy poddawać się zwątpieniu w wierze, gdy inni próbują wyśmiać wiarę jako zaściankowość, a także dezawuować znaczenie Kościoła oraz sakramentów…

PRZEMYSŁAW JARASZ

eprasa.pl 91fcdabb5f

Zabrzanie stanęli w obronie lekarza, którego zdjęcie trafiło do internetu

Dyżur bez zmrużenia oka?

Szerokim echem na jednej z zabrzańskich grup dyskusyjnych na popularnej platformie społecznościowej odbiło się zamieszczenie tam zdjęcia lekarza, rzekomo śpiącego podczas dyżuru w szpitalnym oddziale ratunkowym w Zabrzu-Biskupicach. Autor fotografii i niepochlebnego wpisu zamiast oczekiwanego chyba przez siebie potępienia medyka, spotkał się jednak z powszechną krytyką komentujących jego wpis...

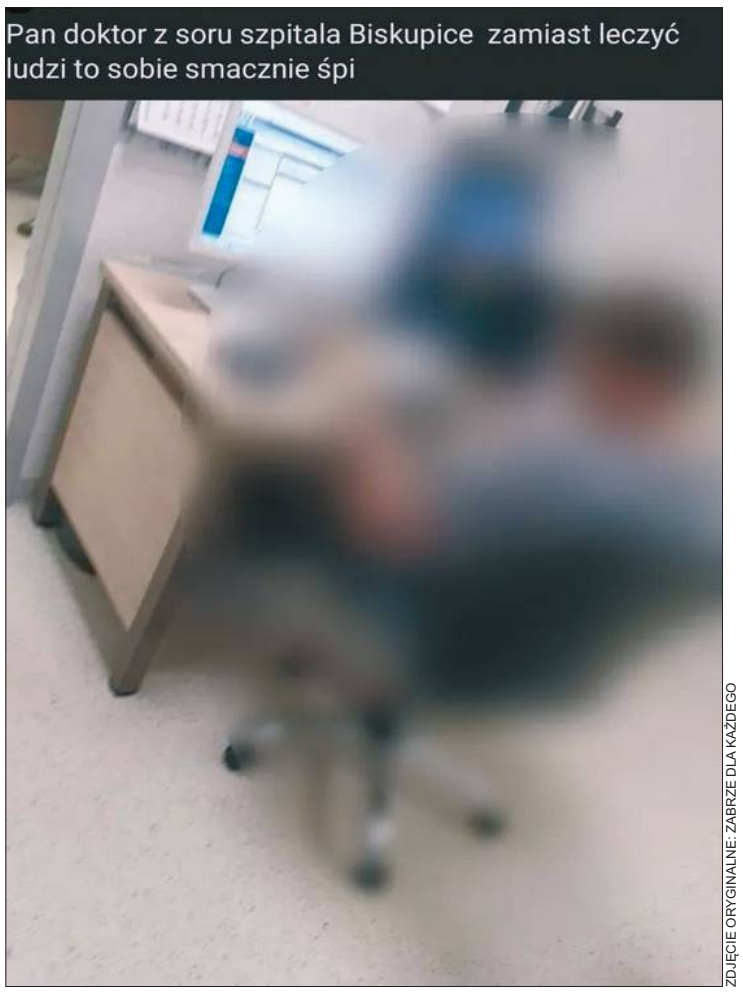

ZDJĘCIE ORYGINALNE: ZABRZE DLA KAŻDEGO

Zdjęcie krążące w sieci zostało anonimizowane, gdyż zarówno lekarz jak i przestrzeń w której pracował były rozpoznawalne.

Podpis pod zdjęciem lekarza, siedzącego przy biurku, przed ekranem monitora z otwartym plikiem, trzymającego jedną rękę na myszce, a drugą na klawiaturze komputera brzmi: Pan doktor z SOR Szpitala Biskupice zamiast leczyć to sobie smacznie śpi. Mężczyzna na zdjęciu był jednak pokazany od tyłu, więc de facto nie było widać czy ma zamknięte oczy. To, że miał spać sugerował jedynie wpis internauty. Mimo, iż odwiedzający forum mogli nawet uwierzyć w taką wersję wydarzeń, nie pozostawili na fotografującym suchej nitki. Zwracano uwagę na to, że jeśli nawet lekarz na chwilę przysnął, to być może był zmęczony kilkunastogodzinną pracą? – *To chyba lepiej niż gdyby w pracy pił alkohol lub ćpał* – napisał ktoś nawiązując do nagłośnionego ostatnio w ogólnopolskich mediach bulwersującego przypadku z jednego z krakowskich szpitali. – *Zamiast sprawdzić, czy lekarz nie zasłabł i sam nie potrzebuje pomocy, zrobiłeś ukradkiem zdjęcie i wrzuciłeś na fejsa!* – oburzyła się kolejna osoba. Jeden z Czytelników dzwoniących do nas stwierdził nawet, że być może lekarz zamknął oczy jedynie na chwilę, bo na ekranie wciąż widać to, nad czym pracował. Najwięcej forumowiczów i naszych rozmówców zwracało jednak uwagę na nieetyczne postępowanie autora zdjęcia, który upublicznił wizerunek medyka bez jego zgody i pisało o konsekwencjach prawnych, jakich powinien się w związku z tym spodziewać. Szybko też, na wniosek samego lekarza, który zidentyfikował siebie na fotografii, administrator grupy gdzie wrzucono zdjęcie, usunął je.

Jolanta Cmok, rzeczniczka prasowa Szpitala Miejskiego zna sprawę, jednak nie chce jej komentować. Tym bardziej, że żaden fakt nie potwierdza, by w czasie dyżuru tego konkretnego lekarza (trwał – podobnie jak inne dyżury nocne – 15 godzin i 35 minut), doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości. Szpital nie odnotował także żadnych skarg na jego zachowanie. Lekarz przyjął i zaopatrzył wszystkich potrzebujących pomocy medycznej. Podkreśla także, że dyżurujący na SOR-ze, choć pracują zgodnie z określonymi normami czasu, mogą czuć się chwilami zmęczeni, przyjmując średnio około setki pacjentów na dobę (rano jest jeden lekarz lub dwóch, zaś nocą tylko jeden). Sporym problemem jest też to, że na wspomnianym oddziale, który z zasady jest jednostką udzielającą niezbędnej pomocy medycznej osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowia i życia oraz tym, którzy doznali urazu w dniu zgłoszenia, często zgłaszają się ludzie, którzy spokojnie mogliby skorzystać z pomocy placówki świadczącej nocną pomoc medyczną lub rano udać się do przychodni. Chcą jednak uniknąć kolejek i być może liczą też na szybszy dostęp do dodatkowej diagnostyki.

Nasi Czytelnicy związani zawodowo ze służbą zdrowia wskazują przy okazji na ten właśnie aspekt, wymagający pilnego systemowego rozwiązania. – *Dla lekarza na umowie o pracę tygodniowy limit to 48 godzin. Podpisującym dodatkową umowę przepisy unijne zezwalają na 78 godzin tygodniowo. Ale już lekarzy na kontraktach limity nie obowiązują, a do tego dochodzi mocno odczuwalny w ostatnich latach deficyt medyków* – tłumaczy pan Piotr (nazwisko do wiadomości redakcji).

A nasza kolejna rozmówczyni zauważa: – *Ludzie teraz nagrywają i wrzucają na swoje konta internetowe co chcą, nie myśląc o konsekwencjach, ani że mogą kogoś niesłusznie skrzywdzić lub wręcz doprowadzić do tragedii. Zamiast zainteresować się i w miarę swych możliwości pomóc człowiekowi leżącemu na ławce w parku, czy na ulicy, przechodzą obojętnie, albo filmują go i upubliczniają jego wizerunek. To chore! Goniąc za sensacją, wielu z nas zatraciło zwykłą, ludzką wrażliwość...* **(eska)**

REKLAMA

Brakuje medyków

27 maja środowisko medyczne świętowało Dzień Diagnosty Laboratoryjnego, a wcześniej Dzień Farmaceuty, Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Położnej. Przez kilka dni z rzędu w przestrzeni publicznej pojawiały się z tego powodu życzenia i gratulacje. Z tego też powodu (i przy tej okazji) na jaw wyszło, że w Zabrzu brakuje… rąk i głów do pracy. Pielęgniarki wielce nie „pobalowały" bo jak się okazuje mają mnóstwo pracy. Sam tylko Szpital Miejski w Zabrzu przy ul. Zamkowej poszukuje: pielęgniarki (na stanowiska „zwykłe" oraz szefowej oddziałowej) do oddziału chorób wewnętrznych a także do oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej. Szpital miejski boryka się także z brakami w kadrze lekarskiej. Poszukiwani są specjaliści do pracy w oddziale chirurgii ogólnej, w szpitalnym oddziale ratunkowym oraz w nocnej i świątecznej opiece medycznej. (j)

eprasa.pl 91fcdabb5f

Święto Szlaku Zabytków Techniki już w czwartek 1 czerwca w sześciu miejscach naszych miast

Industriada po raz piętnasty!

Wielkimi krokami zbliża się najbardziej pomarańczowe wydarzenie w Polsce – Industriada, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, jako operator imprezy, oczywiście również dołącza do świętowania 15-lecia cyklu, zapraszając szczególnie na wielki finał. Ale wcześniej też będzie się działo i to w sumie w sześciu miejscach Zabrza i Rudy Śląskiej.

UM ZABRZE

Tegoroczna edycja odbędzie się 1 czerwca. W Zabrzu szczególne atrakcje zaplanowano już od południa w Szybie Maciej przy ul. Srebrnej 6, gdzie odbędą się: piknik *Fajer na Macieju,* happening *3,2,1…,* pokaz działania maszyny wyciągowej, występy uzdolnionych aktorsko dzieci, uczta smaków (kulinarne pokazy i degustacje), spektakl *Skarbnik* (godz. 14), koncerty zespołów młodzieżowych i orkiestr dętych wraz z potańcówką (godz. 17).

Kopalnia Guido (ul. 3 Maja 93) organizuje co 10 minut od godz. 9 specjalne *Podziemne spacery górnicze* z przewodnikiem. Także Sztolnia Królowa Luiza – Park 12C (ul. Mochnackiego 12) organizuje o godz. 9 zwiedzanie obiektu z przewodnikiem. Na powierzchni zaś mnóstwo innych atrakcji: warsztaty plastyczne i naukowe, animacje, eksperymenty wodne oraz z aerodynamiki, a także działać będą piana party, fotobudka, dmuchane place zabaw, ścianka wspinaczkowa. Wiele atrakcji zorganizowanych zostanie także na terenie sąsiedniej wieży ciśnień.

Masa imprez czeka nas w Sztolni królowa Luiza – Strefie Carnall (ul. Wolności 410). Oprócz zwiedzania podziemnego wodnego szlaku, czynna będzie „poprzemysłowa" wystawa Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, odbędzie się spotkanie z Panem Kleksem oraz kilka koncertów. Zagra orkiestra dęta (godz. 19.30) oraz – co jest określane finałowym hitem Industriady – Dawid Tyszkowski, Mery Spolsky i Zalia, a w tłumie zabawę rozkręcać będzie niepowtarzalny Lufcik na Korbkę. To będzie jedyny taki i oryginalny koncert z piosenkami ze „starego" i „nowego" Pana Kleksa! To wydarzenie rozpocznie się od „pomarańczowego" performance z wielkim… tortem, jak przystało na *geburstag*.

W Rudzie Śląskiej Industriada zagości w Kolonii Robotniczej Ficinus (ul. Kubiny 21), gdzie od południa zaplanowano zawody sprawnościowe, pokazy naukowe, warsztaty kulinarne, spektakle dla całych rodzin (w tym o tematyce ekologicznej) i koncerty (m.in. wystąpi Inga Papkala – godz. 18) oraz wcześniej orkiestry dęte (godz. 13). W Stacji Biblioteka (ul. Dworcowa 33) zapraszają do udziału w grze terenowej czy na piknik. Zaplanowano zabawy malarskie i czytelnicze, pokaz multimedialny sztuki współczesnej (godz. 12), wystawę fotograficzną, zabawy dla dzieci, pokaz filmów *Phantom of the Universe* (godz. 15), *Tajemnice grawitacji* (godz. 16) i plenerowy koncert *muzyki zróżnicowanej* (godz. 16.30). **(kub)**

REKLAMA

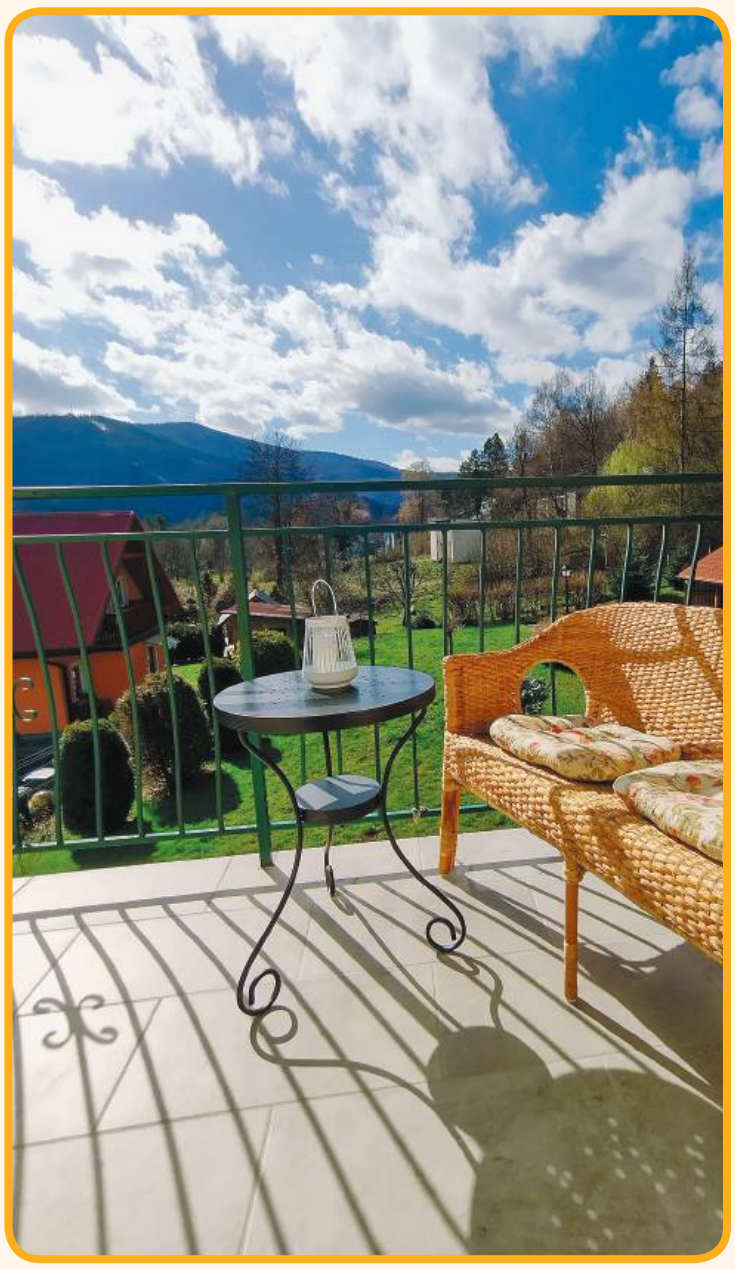

na zboczu Równicy z widokiem na Czantorię,
przy potoku Jaszowianka, w kultowej,
cichej dzielnicy Ustronia, czyli...

hill and chill

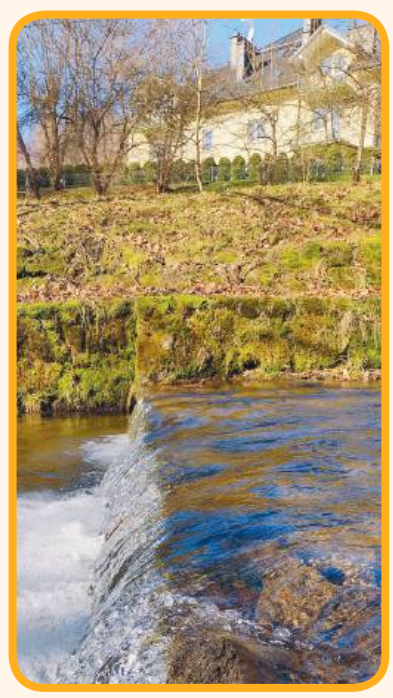

oryginalny, w pełni wyposażony, luksusowy apartament
w budynku przy lesie, na ogrodzonym terenie z garażem

zaprasza na weekendy i dłuższe promocyjne pobyty pełne relaksu
i kontaktu z przyrodą, bezpośrednim dostępem do szlaków
spacerowych i turystycznych, tras rowerowych, wyciągu krzesełkowego,
placów zabaw dla dzieci, czy karczmy z regionalnym menu

szczegóły i rezerwacje bezpośrednio na Booking.com
(ustroń, hill and chill) lub e-mail: hillandchill@op.pl lub 722 395 288

eprasa.pl 91fcdabb5f

Filmowe wielkie rysowanie przy dźwiękach muzyki

Kreska z Ukrainy

Tradycyjnie już Międzynarodowy Festiwal Rysowania ściągnął do hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6) rzesze artystów w każdym wieku. 27. edycja tej masowej imprezy odbyła się 24 maja i tym razem poświęcona została filmowi. Jak zwykle zadaniem jej uczestników było zaś narysowanie (na żywo) w określonym czasie postaci. Modele zgodnie z tematem przebrane były w postacie wyjęte żywcem z dużego ekranu. Grand Prix zdobyła Sofia Labanava z Ukrainy, która kształci się od trzech lat w Państwowym Liceum Plastycznego w Katowicach. Jak do tej pory to jej największy sukces artystyczny.

LICEUM PLASTYCZNE ZABRZE

Tegoroczne festiwalowe hasło brzmiało dokładnie *Filmowe Zabrze*. Nasze miasto bowiem jest jednym z tych śląskich gmin, które dostarczyły inspiracji architektonicznych, biograficznych oraz fantastycznych do wielu produkcji, takich jak choćby: *Piłkarski poker, Sól ziemi czarnej, Skazany na bluesa, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy, Brigitte Bardotte Cudowna, Co słonko widziało* czy *Bogowie*. Kręcąc te filmy uwieczniono miejsca doskonale znane mieszkańcom, jak stadion Górnika, Dom Muzyki i Tańca, CK Wiatrak, Areszt Śledczy, Poczta Polska, Admiralspalast, Dworzec PKP i wiele, wiele innych. Przestrzeń, w której co roku odbywa się festiwal, również została zarejestrowana na taśmie filmowej, m.in. w filmie *Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa* Macieja Kawulskiego, a także jako terminal portu lotniczego w innych produkcjach. Ta bliskość miejsc oraz obecność i znajomość biografii bohaterów filmowych takich jak Zbigniew Religa, Jan Banaś czy Ryszard Riedel sprawia, że pamięć o mieście, ludziach którzy je tworzyli i tworzą jest wciąż żywa i inspirująca. Filmy prezentują bowiem także nietuzinkowe, autentyczne postacie. Podczas rysowania nie emitowano „zabrzańskich" filmów, ale za to na żywo – przez uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Zabrzu – grana była na wiolonczelach i skrzypcach muzyka.

Jury obradujące pod przewodnictwem zabrzanina profesora Antoniego Cygana z Akademii Plastycznej w Katowicach przyznało kilkadziesiąt nagród w ośmiu kategoriach oraz wyróżnienia. W kilku grupach odstąpiono od stopniowania nagród, a w niektórych zdecydowano się tylko na wyróżnienia. Laureatami – oprócz wspomnianej Labanavej – zostali: Lena Kozakiewicz i Michał Tarka (SPS 38 Zabrze), Aleks Kapica (SPS 39 Zabrze), Jan Konczelski, Tymoteusz Osiński i Stanisława Copik (SP 35 Zabrze), Zofia Padewska (SP 37 Zabrze), Paulina Depta (MDK 2 Zabrze) i Aleksandra Bąk (SP 30 Ruda Śląska), Kamila Sokołowska (IV LO Zabrze), Michalina Węglińska (ZST Mikołów), Liliana Olczak (V LO Gliwice), Amelia Konieczka, Róża Zocłońska i Karolina Górny (LSP Zabrze), Natalia Górska (PLSP Katowice), Jan Wojtaś i Maja Bogacz (ASP Katowice), Aleksandra Roczniok, Joanna Kusztal. Katarzyna Doszla i Adrian Gałązka.

Wystawa nagrodzonych prac odbędzie się jesienią, ale dokładny termin i miejsce ekspozycji nie jest jeszcze ustalony. **(kub)**

Pejzaż postindustrialny

MAGDALENA WESOŁOWSKA FACEBOOK

W poprzemysłowym, zabytkowym Szybie Maciej (Zabrze, ul. Srebrna 6) czynna jest ekspozycja obrazów olejnych Magdaleny Wesołowskiej. To niezwykłe spojrzenie na postindustrialne zabytki Górnego Śląska. Dziś (29 maja) o godz. 18 odbędzie się spotkania z artystką, która opowie o swych inspiracjach i pomysłach na twórczość.

Magdalena Wesołowska jest absolwentką malarstwa cieszyńskiego Instytutu Sztuki (jest filią Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) w pracowni Tadeusz Rusa. Dyplom zdobyła w 2007 roku. Z kolei aneks z rysunku uzyskała w pracowni Anny Kowalczyk-Klus. W zeszły roku otrzymała stypendium artystyczne miasta Bytomia, bo i w tym mieście mieszka. Jest nadto członkiem Stowarzyszenia Artystów Plastyków w Katowicach.

Tworzy oleje, akryle oraz akwarele. Jest autorką cykli: *Woda, Ciało, Kiedy przychodzi Noc widzimy inaczej* i właśnie *Pejzaż Śląska. „W tych obrazach chciałam uchwycić horyzont z widniejącymi w oddali kominami elektrociepłowni czy szybami. Na niektórych widać więcej postindustrialnych budowli, ponieważ krajobraz Bytomia pełen jest tych pomników pamięci przypominających o jego bogatej przemysłowej historii. Dla mnie magiczne zachody czy wschody słońca widziane z rodzinnego domu zawsze okraszone były „dodatkiem" kominów. Mimo, że mieszkam na Śląsku, kopalnie nie są mi znane od środka, ale zawsze towarzyszyły codziennym spacerom. Z biegiem czasu coraz bardziej rozumiem swoją śląskość i dostrzegam to co jest we mnie z babki i prababki. Odkrywam piękno w tym, co dla wielu jest przemysłową brzydotą"* – pisze o swoich postindustrialnych dziełach. **(jak)**

Wydarzeń przed tygodniem było tyle, że nie daliśmy rady od razu je wszystkie choćby tylko odnotować, a tym bardziej opisać. Powracamy zatem do nich, bo np. happening czytelniczy zabrzańskich szkół był niezwykle barwny i masowy.

Kolorowo, wesoło, czytelniczo

W Zabrzu dobrze mi się czyta rozpoczął korowód ulicami centrum miasta. Z uczniami aż 19 szkół wędrował Pan Kleks, Alicja z Krainy Czarów wraz z Kapelusznikiem i Królikiem, Harry Potter pod ramię z Hermioną oraz wiele innych barwnych literackich postaci. To zasługa uczniów oraz nauczycieli i bibliotekarzy, którzy włączyli się w uliczne czytanie zorganizowane po raz ósmy przez III Liceum Ogólnokształcące wraz z fundacją Nasza Trójka oraz z zabrzańskim oddziałem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Po dotarciu przed Teatr Nowy, w cieniu platanów, przy poczęstunku przygotowanym przez manufakturę piekarniczą Gryzmi, zajęto się… czytaniem. Ale był też happening *Śmiechojoga* prowadzony z werwą przez Renatę Spinek i Macieja Kaczora, a więc aktorów zabrzańskiego teatru. Na koniec odbył się konkurs na najlepsze „czytelnicze" przebranie. Było kolorowo, głośno, radośnie, bajkowo i książkowo!. **(jl)**

III LO ZABRZE

eprasa.pl 91fcdabb5f

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

1 czerwca – Industriada, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki (więcej na str. 8).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane głęboko pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd do obiektu windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

1 czerwca – Industriada, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki (więcej na str. 8).

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci, gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Każdy mo swojego ptoka, czyli ślonskie hobby; Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 600 507 779

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Rzeczpospolitej Ludowej. Powstał na terenie XIX-wiecznego poniemieckiego folwarku Dwór Nowa Ruda, a zgromadzono tam: przedmioty codziennego użytku z lat 1945-1989, pomniki socrealistyczne, samochody, motocykle, wyposażenie mieszkań i biur, pamiątki sportowe, plakaty, obrazy, zabawki...

Czynne od środy do niedzieli w godz. 10-18.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

7 czerwca (godz. 18) – koncert specjalny na zakończenie sezonu *Letnia fantazja*: dzieła (programowo *fantazje*) Wieniawskiego, Czernego i Sarasate. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzańskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski), a partie solowe na skrzypcach wykona Marcin Ostrowski.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

1-2 czerwca (godz. 17) i 4 czerwca (godz. 9 i 11.30) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); **6-7 czerwca (godz. 10)** – Antoine de Saint-Exupery *Mały Książę;* **7 czerwca (godz. 19)** – David Desola *Słowa na piasku* (pokaz przedpremierowy, oficjalna premiera – **8 czerwca godz. 18**). Połączenie horroru, komedii, tragedii i romansu. Hiszpański dramaturg David Desola wprowadza nas w świat, w którym nic nie jest pewne na sto procent, a żaden z bohaterów tego dramatu nie jest do końca normalny. W końcu jednak, jak konstatuje karmiący nieistniejące kaczki profesor Hierofant, mędrzec i błazen w tym spektaklu, *„wszyscy jesteśmy szaleni i normalni jednocześnie. Jesteśmy szarmalni albo norleni, w sumie to samo, chociaż nie wszystko jedno”.*

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

1 czerwca – Industriada, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki (więcej na str. 8).

Możliwość zwiedzania m.in. wieży i przyległych pogórniczych odrestaurowanych obiektów także w inne dni. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

1 czerwca – Industriada, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki (więcej na str. 8).

Do zwiedzania są odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

2 czerwca (godz. 17) – *Studenckie ostatki.* Koncert muzyki z różnych epok i w różnych stylach studentów Akademii Muzycznej z Krakowa, na zabytkowych fortepianach i klawesynach oraz popisy wokalne. W programie dzieła m.in. Bacha, Mozarta, Donizettiego, Haendla, Pergolesiego.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

1 czerwca (godz. 17) i 4 czerwca (godz. 9 i 11) – *Mały Książę* (spektakl Śląskiej Sceny Młodych); **7 czerwca (godz. 19)** – *Kwiaty Tuwima* (monodram multimedialny Szymona Pilcha).

WYSTAWA: *Tam i nazod* (akwarele Grzegorza Chudego).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

1 czerwca (godz. 17) – *Johny Wieloryb i przyjaciele* (koncert z zabawami muzycznymi oraz ruchowymi i zagadkami dla dzieci w wieku do lat 10, w wykonaniu Doroty Banaś z zespołem i akademią tańca Salake); **7 czerwca (godz. 18)** – *Mały Książę* (spektakl Śląskiej Sceny Młodych).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

3 czerwca (godz. 17) – młode aktorki z Teatru Nieoetykietkowani zaprezentują mity i legendy, w których pojawia się wątek przędzy, nici, tkania. Spotkamy między innymi Penelopę, Mojry i Arachne, zapoznamy się z ciekawą interpretacją baśni o dwóch siostrach.

WYSTAWA: *Wątki zebrane.* Osnową ekspozycji jest twórczość Wandy Hołoszkiewicz (1927–2004), autorki zjawiskowych, wielobarwnych gobelinów i kilimów, w których tradycyjne materiały łączą się z syntetyczną formą roślinnych przedstawień. Jednak sztuka zabrzańskiej włókniarki jest jedynie punktem wyjścia dla szerokiego ujęcia sztuki włókna. Prócz ujęć tradycyjnych i ludowych, pokazany jest wyjątkowy haft malarski w postaci tworzonych jedwabną nicią na aksamicie i płótnie obrazów artystek nieprofesjonalnych, takich jak Amalia Fidyk i Maria Keyha, autorskie aplikacje w wykonaniu Czesławy Kałuskiej, natomiast punktem kulminacyjnym jest najbardziej nowoczesne wydanie tkaniny artystycznej w postaci oryginalnych prac artystów Grupy Przekaz specjalizujących się w tej dziedzinie sztuki.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

1 czerwca – Industriada, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki (więcej na str. 8).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

WYSTAWA: *Zwierzaki-cudaki* (prace Iwony Dybek).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

8 czerwca (godz. 9.50) – *Spacer po Zabrzu – lata 30.* Wędrówka (około 5 kilometrów) z przewodnikiem po historycznych obiektach użyteczności publicznej (zbiórka przy ul. Sienkiewicza 28; Zapisy do 6 czerwca pod adresem e-mailowym: p.hnatyszyn@muzeumzabrze.pl).

WYSTAWA: malarstwo Heleny Dzionyk na jedwabiu. Artystka jest wieloletnią mieszkanką Zabrza, ukończyła wydział artystyczno-pedagogiczny Uniwersytetu Śląskiego. 38 lat pracowała jako nauczyciela plastyki, miała wiele indywidualnych wystaw także we Francji i Kanadzie.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

6 czerwca (godz. 17) – *Pinokio* i *Piotruś Pan* (spektakle przygotowane przez zespoły Moklandia i Bajkoland).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: Podsumowanie sezonu Grupy 18-Obsydian (**od 3 czerwca**).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

WYSTAWA: *Hexy kobiety żywioły na tle śląskich uroczysk* (patrz rubryka Tego nie możesz przegapić – **od 3 czerwca**).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Śląskie czarownice

Sięgając po książkę z biblioteki, obejrzeć można przy okazji wystawę fotografii z sesji wykonanej przez Hexy (czarownice) – Stowarzyszenie Kobiet Twórczych. Powstało ono w marcu 2021. Tworzy je grupa kobiet animatorek i artystek ze Śląska. Wspomagają się w swoich talentach, starają się promować regionalną kulturę oraz ekologię. W projekcie *Kobiety żywioły* przedstawiają

się na tle bajkowych miejsc, a sfotografowały je Jagoda Barchańska i Joanny Płoska. Wcześniej zdjęcia z tego cyklu pokazywane były m.in. w pałacu w Nakle Śląskim i podziwiane także w specjalnym na tę okazję wydanym albumie. Z kolei fotosy dzieci wykonane przez Barchańską prezentowaliśmy kiedyś w **GŁOS**ie z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Od 3 czerwca wystawa *Heksy - kobiet y żywioły na tle śląskich uroczysk* do obejrzenia w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze-Rokitnica, ul. Krakowska 52). **(jak)**

eprasa.pl 91fcdabb5f

na ekranach
HITY TYGODNIA

31 maja (piątek), godz. 20.50 TVP 2

Empire State: Ryzykowna gra

dramat kryminalny

Scenariusz oparty na rzeczywistym napadzie, jaki miał miejsce w 1982 roku, w Nowym Jorku. Łupem rabusiów padło wówczas ponad 11 milionów dolarów. Bohater filmu to Chris, potomek greckich imigrantów, który stara się o przyjęcie do nowojorskiej szkoły policyjnej. Niestety, próba kończy się fiaskiem, więc chłopak składa podanie o pracę ochroniarza w firmie specjalizującej się w transportowaniu gotówki opancerzonymi samochodami.

31 maja (piątek), godz. 23.10 polsat

Pitbull. Niebezpieczne kobiety

dramat kryminalny

W 2015 roku 40% funkcjonariuszy przyjętych do policji stanowiły kobiety. Wśród nich są Zuza (Joanna Kulig) i Jadźka (Anna Dereszowska). Na drodze świeżo upieczonych policjantek los szybko stawia starszych kolegów po fachu: Gebelsa (Andrzej Grabowski) i Majamiego (Piotr Stramowski). Ich doświadczenie okaże się bezcenne w starciu funkcjonariuszek ze skorumpowanymi przełożonymi, takimi jak Izabela Zych ps. Somalia (Magdalena Cielecka) oraz brutalnym, przestępczym światem mafii "paliwowej", której macki sięgają dalej niż można sobie wyobrazić...

1 czerwca (sobota), godz. 22.45 TVP 2

Quantum of Solace

film sensacyjny

Dwudziesta druga odsłona przygód legendarnego agenta Jamesa Bonda, stanowiąca zarazem bezpośrednią kontynuację poprzedniej części cyklu „Casino Royale". W rolę najlepszego szpiega Jej Królewskiej Mości wcielił się brytyjski aktor dramatyczny Daniel Craig. Bond w jego interpretacji to już nie emanujący uwodzicielskim urokiem gentleman jak Pierce Brosnan ani pełen autoironicznego dystansu Roger Moore. To przede wszystkim tzw. twardy facet, bezwzględny profesjonalista o kamiennej twarzy i znakomicie wytrenowanym ciele, które w razie potrzeby potrafi zamienić się w niezwykle skuteczną maszynę do zabijania. Takie ujęcie postaci Bonda pociągnęło za sobą zmianę dotychczasowej formuły cyklu.

1 czerwca (sobota), godz. 23.45 polsat

Bez litości 2

film kryminalny

Robert McCall (Denzel Washington) jest emerytowanym tajnym agentem, który wiedzie spokojne życie. Wszystko zmienia się w dniu, kiedy jego wieloletnia przyjaciółka i współpracowniczka - Susan (Melissa Leo) - zostaje zamordowana. Mężczyzna zrobi wszystko, aby dopaść morderców i pomścić śmierć bliskiej mu osoby. Dwukrotny zdobywca Oscara Denzel Washington (Płoty) powraca w drugiej części kinowego hitu o szukającym zemsty i walczącym o sprawiedliwość byłym tajnym agencie.

2 czerwca (niedziela), godz. 23.30 TVP 1

Jak kochać się z D.

komedia

Porzucona po raz dwunasty Frankie (Maeve Dermody) zaczyna podejrzewać, że jej niekończące się miłosne porażki mogą wynikać z feralnych genów. Załamana dziewczyna zamierza sprawdzić, czy jej obawy są prawdziwe. Udaje się do kliniki, która oferuje swoim pacjentom nowatorskie badanie. Wkrótce otrzymuje wynik, który jednoznacznie potwierdza jej domniemania. Okazuje się, że przyczyną jej niepowodzeń z partnerami jest pechowy gen D. Zdesperowana Frankie, chcąc zneutralizować działanie genu, kontaktuje się ze swoim dawnym wrogiem, ekspertem od genetyki, Wilburem (Rory Stroud).

2 czerwca (niedziela), godz. 20.00 polsat

Pretty Woman

komedia romantyczna

"Pretty Woman" to współczesna, kultowa już wersja bajki o Kopciuszku z Julią Roberts ("Erin Brockovich") oraz Richardem Gere'em ("Uciekająca panna młoda") w rolach głównych. Zaradna i żywiołowa prostytutka Vivian Ward (Roberts) przypadkiem spotyka przystojnego milionera Edwarda Lewisa (Gere). Gdy Edward kupuje towarzystwo Vivian na kilka dni, żadne z nich nie podejrzewa, że wkrótce ich znajomość przerodzi się w ponadczasowy romans.

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI

41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

eprasa.pl 91fcdabb5f

Justyna walczy o pełne prawa do swojego dziecka

Przeklęte dziedzictwo

W rodzinie Justyny alkohol obecny był od kilku pokoleń. – *Mama tylko po pijanemu mówiła, że mnie kocha. Uzależnienie taty doprowadziło do jego tragicznej śmierci. Ja z tego samego powodu straciłam bezpowrotnie dwoje dzieci* – mówi smutno 34-latka, która dziś robi wszystko, by jej najmłodszy synek miał szczęśliwe dzieciństwo. Wierzy, że uda jej się przerwać ten zaklęty krąg.

Choroba Justyny jest uzależnieniem krzyżowym. Zabrzanka zaczęła pić już jako 16-latka, a po narkotyki (i to od razu najcięższe, bo heroinę) sięgnęła kilka miesięcy później. Matka, która sama piła, nie była w stanie jej pomóc. Krótko po osiągnięciu pełnoletności dziewczyna trafiła do zakładu karnego za rozpijanie nieletnich. Być może to uratowało jej życie, bo skierowano ją tam na terapię antynarkotykową. Niestety, przerwała ją, uznając, iż jest wyleczona. Po kilku miesiącach wyszła na wolność i wyjechała do Anglii, by... zarobić na narkotyki. – *Miałam nawroty, ale w kwietniu 2012 roku ostatecznie przestałam brać heroinę, a dwa miesiące później dowiedziałam się, że jestem w ciąży* – wspomina. Córka urodziła się z syndromem odstawienia, a ona sama zdrowotne skutki brania ciężkich narkotyków odczuwa do dziś...

Niestety, ani narodziny córeczki, ani dwa lat później synka nie zmotywowały jej dostatecznie do leczenia alkoholizmu. Piła dużo, stawała się coraz bardziej agresywna w stosunku do obcych, nie liczyła się ze zdaniem kuratora. W końcu 3-letnia wówczas córeczka i 9-miesięczny synek trafili do adopcji, a ona sama znów na terapię. Krótko potem okazało się, że zabrzanka cierpi na chorobę nowotworową. – *Postanowiłam, że nie dam się rakowi. Byłam łysa po chemii, ale przeżyłam. Przestałam też pić, by kiedy moje dzieci w przyszłości będą mogły się ze mną spotkać, nie musiały się mnie wstydzić* – tłumaczy. Niestety okazało się, że guz znów urósł do 20 centymetrów. I dopiero dwa lata po zakończeniu chemioterapii, gdy ku zdziwieniu lekarzy kolejny raz zaszła w ciążę (co po takim leczeniu bywa problematyczne) zaczął się kurczyć, by ostatecznie zmaleć do 2 milimetrów. Jednym słowem było tak, jakby to Nikoś (bo takie imię dała urodzonemu 4 lata temu synkowi) uratował jej życie.

Blisko dwa lata udało się Justynie wytrwać w trzeźwości. Jednak znów do głosu doszła zbytnia pewność siebie. W dodatku kręgosłup, wcześniej nadszarpnięty przez narkotyki coraz bardziej dawał jej się we znaki. Przeciwbólowe leki już nie wystarczały. Gdy policja zatrzymała ją z Nikosiem na przystanku, miała we krwi 2 promile alkoholu. Ograniczono jej prawa rodzicielskie do synka.

Tymczasem w lipcu 2022 roku los dał jej kolejną szansę. Trafiła do stowarzyszenia Żyj i Daj Żyć przy ul. Pawliczka, gdzie poznała Kazimierza Speczyka i Jana Szulika, którzy – jak twierdzi Justyna – stali się jej życiowymi drogowskazami. Oni załatwili jej natychmiastową terapię w Ośrodku Profilaktyki Uzależnień, którą pomyślnie zakończyła. Obecnie stara się o przydzielenie asystenta rodziny. – *10 miesięcy trwało, nim Nikoś wrócił do domu* – przyznaje kobieta. – *Chodzi do przedszkola integracyjnego, a ja szukam pracy i staram się o odzyskanie pełnych praw do niego. Zrobię wszystko, by chociaż on miał normalne dzieciństwo.* Duże postępy zarówno u chłopca, jak i jego matki, potwierdza Szulik, specjalista do spraw uzależnień.

Justynę odwiedziła niedawno mieszkająca od lat w Niemczech babcia – Danuta, która sama jest DDA (dorosłym dzieckiem alkoholika). Pił jej ojciec, pierwszy mąż, a drugi był domowym tyranem. Ona sama dopiero pięć lat temu znalazła pomoc we wspólnocie anonimowych alkoholików. Dziś cieszy się życiem, odzyskała pewność siebie, a nawet pomaga innym. Jest zakochana w swym prawnuczku, Nikodemie. Matkę Justyny (również mieszkającą w Niemczech), zmienił wypadek, jaki miała po alkoholu. Choć nadal nie rozstała się do końca z piciem, do córki i wnuczka przyjeżdża już trzeźwa. – *Bóg daje nam tylko taki krzyż, jaki zdołamy unieść* – zauważa Justyna, która ma nadzieję że piętno uzależnień nie będzie już dłużej ciążyło na jej rodzinie.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

- **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

- **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNENTÓW NOWE ŻYCIE.** Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

- **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH NOWE ŻYCIE** Zabrze, ul. Brodzińskiego 4, tel. 32 271-77-20. Czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 16.00 – 20.00 (wtorek – społeczność), piątek w godz. 16.30 – 20.30. **PUNKTY:** Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30 (Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynne w środy, w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00-19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

- **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

- **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

- **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

- **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

- **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE,** Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

- **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

- **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW,** czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

eprasa.pl 91fcdabb5f

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 736-083-054

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrza. 511-973-142

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ brygadzistę– majstra. Tel. 697-361-628PRZYJMĘ brygadzistę– majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-62

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

RÓŻNE

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

KOMPLEKSOWE dokładne remonty mieszkań, łazienek, gwarancje, referencje, kosztorysy. Tel. 506810360

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY Z TRADYCJĄ MPGK rok założenia 1945

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **23/NG/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_najem

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **21/NG/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej

oraz wykaz nr **22/NG/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: **https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn** w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – najem, wykazy nieruchomości – użyczenie.**

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **23/D-GMZ/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: **https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn** w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – dzierżawa.**

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **24/D-GMZ/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: **https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn** w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – dzierżawa.**

eprasa.pl 91fcdabb5f

PIŁKA RĘCZNA

Świętowanie w sobotę, świętowanie w środę!

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Piłkarze nożni Górnika nie spełnili naszych marzeń o medalu, ale nie zawiedli za to piłkarze ręczni Górnika. Byli faworytem do zajęcia trzeciego miejsca w kraju i z tej roli wywiązali się wzorowo, sprawę brązowych medali rozstrzygając w najszybszy możliwym terminie. Ich ostatni rywal na tej drodze, a więc Chrobry Głogów, został ponownie pokonany w sobotę (25 maja) w Zabrzu i tego samego wieczoru w hali Pogoni mogła odbyć się gala wręczenia medali i nastało ogólne świętowanie. Na tym jednak nie koniec! Już dzisiaj (29 maja, godz. 18) klub zaprasza kibiców na luźniejsze spotkanie z drużyną na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10). Będzie to świetna okazja, by porozmawiać z zawodnikami (z niektórymi po raz ostatni, bo kilku odchodzi z zespołu), zrobić wspólne zdjęcia czy zebrać autografy.

● **GÓRNIK ZABRZE - KGHM CHROBRY GŁOGÓW 33:27 (17:8). Górnik:** Ligarzewski, Wyszomirski - Szyszko 4, Tokuda 3, Morkovsky 4, Krępa 1, Artemenko 6, Krawczyk, Mauer, Ivanović 3, Bogacz, Minotskyi 7, Kaczor, Ilczenko 3, Przytuła 2.

HANDBALLZABRZE.PL

Seniorki z awansem do II ligi, juniorzy młodsi bez medalu

Rozpoczął się czas rozstrzygnięć w niższych i młodzieżowych ligach piłkarskich! Jako pierwsi swoje ligowe gry tej wiosny zakończyli juniorzy młodsi, którzy w ubiegły weekend rozegrali ostatnią kolejkę, decydującą o obsadzie finałowych spotkań o medale. Niestety, młodzi gracze Górnika, którzy przez wiele tygodni przewodzili grupie zachodniej, na finiszu sezonu spisywali się słabiej i najpierw stracili pozycję lidera, a w ostatniej kolejce nie zdołali pokonać średniaka z Gdyni i spadli nawet z drugiego miejsca. Tym samym stracili nawet szansę na brązowy medal. Górnik kończy sezon, wraz z Polonią Warszawa, na 5-6 miejscu w kraju… W grze o podium są za to wciąż juniorzy starsi Górnika, którzy jednak mają już tylko jedną kolejkę na wyprzedzenie trzeciej w tabeli Warty Poznań – żeby tak się stało nasz zespół musi w sobotę pokonać u siebie Zagłębie Lubin, a Warta przegrać na swoim boisku z Odrą Opole. Czy to realny scenariusz? W młodzieżowej piłce nożnej wszystko jest możliwe!

Jedna kolejka gier obędzie się jeszcze także w III lidze kobiet, ale tu już jest wszystko jasne: KKS Górnik na pewno wygra te rozgrywki, a więc w przyszłym sezonie będzie występował w II lidze! Zabrzanki swój przedostatni mecz wygrały w sobotę – na ekstraklasowym boisku Areny Zabrze z outsiderem z Bogdańczowic – ale z awansu ucieszyły się dopiero dzień później, po zwycięstwie Unii Opole z Moto Jelczem Oława (ten wynik odebrał szanse dolnośląskiemu zespołowi na wyprzedzenie zabrzanek na ostatniej prostej). Gratulujemy! Na dobrym miejscu rozgrywki IV-ligowe zakończyła też rezerwa zabrzańskiego klubu kobiet. **(ws)**

III LIGA Grupa III: Rekord Bielsko-Biała – Górnik II Zabrze 4-1 (2-0): Świderski (7 i 12-karny), Śliwka (46), Wrona (65) – Derkacz (68). **Tabela:** 1. Śląsk II Wrocław 32 spotkań, 67 punkty (bramki: 68-30); 2. Rekord Bielsko-Biała 32, 67 (77-37); 3. MKS Kluczbork 32, 59 (53-35);… 6. Górnik II 32, 46 (52-51).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I: MOSiR Sparta Zabrze – Ruch Kozłów 0-3 (0-2): Ł. Borkowski (24), J. Borkowski (33), samob. (90+3). **Tabela:** 1. Odra Miasteczko Śląskie 27, 72 (97-31); 2. Jedność 32 Przyszowice 27, 55 (83-29); 3. Silesia Miechowice 27, 52 (59-48);… 13. MOSiR Sparta 27, 22 (45-76).

KLASA A Podokręg Zabrze: Naprzód Świbie – Gwarek Zabrze 0-6 (0-4): Drabek (21), Klatka (24, 31 i 38), Piekarski (61), Solik (86); **MKS Zaborze – Wilki Wilcza 0-4 (0-0):** samob. (49), Stanek (58 i 85), Krakowiak (67). **Tabela:** 1. Gwiazda Chudów 27, 70 (115-26); 2. Gwarek 27, 66 (96-21); 3. KS 94 Rachowice 27, 58 (84-36);... 8. Zaborze 27, 37 (45-50).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Arka Gdynia – Górnik Zabrze 1-2 (1-2): Walczak (7) – Leszczyk (15-karny), Miyahara (33). **Tabela:** 1. Legia Warszawa 29, 58 (74-45); 2. Lech Poznań 29, 57 (62-35); 3. Warta Poznań 29, 53 (81-56); 4. Górnik 29, 50 (55-45).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Arka Gdynia – Górnik Zabrze 2-2 (1-2): Klockowski (34), samob. (46) – Skiba (3 i 33). **Końcowa tabela poniżej.**

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – Miedź Legnica 1-1 (0-0): Kozłowski (37) – Jezierski (51). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 13, 36 (52-8); 2. Raków Częstochowa 13, 30 (23-20); 3. Górnik 13, 19 (24-24).

III LIGA KOBIET Grupa III: Górnik Zabrze – KKS Bogdańczowice 3-0 (1-0): Czmok (45+2), Golla (75), Raczyńska (80). **Tabela:** 1. KKS Górnik 15, 33 (38-17); 2. Mitech Żywiec 16, 33 (44-25); 3. Moto Jelcz Oława 15, 27 (50-29).

IV LIGA KOBIET Grupa śląska: ROW II Rybnik – KKS Górnik II Zabrze 0-3 (0-2): Starościk (29), Jaksa (44 i 60). **Końcowa tabela poniżej.**

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U- 17
grupa zachodnia

1. Śląsk Wrocław	30	68	20- 8- 2	112-37
2. Raków Częstochowa	30	64	19- 7- 4	107-37
3. GÓRNIK ZABRZE	**30**	**63**	**18- 9- 3**	**94-41**
4. Lech Poznań	30	60	18- 6- 6	93-47
5. Zagłębie Lubin	30	59	19- 2- 9	71-50
6. Pogoń Szczecin	30	45	13- 6-11	63-67
7. FASE Szczecin	30	40	10-10-10	53-56
8. Lechia Zielona Góra	30	39	11- 6-13	64-72
9. GKS Tychy	30	37	10- 7-13	56-51
10. Lechia Gdańsk	30	36	11- 3-16	58-77
11. Arka Gdynia	30	35	11- 2-17	59-78
12. Zagłębie Sosnowiec	30	34	9- 7-14	61-64
13. Warta Poznań	30	33	10- 3-17	55-68
14. GES Poznań	30	31	9- 4-17	60-81
15. Odra Opole	30	26	6- 8-16	40-82
16. Gryf Tczew	30	5	1- 2-27	14-152

IV LIGA KOBIET grupa śląska

1. GKS II Katowice	12	36	12-0- 0	98- 1
2. LKS Bestwina	12	22	7-1- 4	30-31
3. KKS GÓRNIK II ZABRZE	**12**	**16**	**5-1- 6**	**30-54**
4. Tygryski Świętochłowice	12	16	4-4- 4	27-28
5. ROW II Rybnik	12	14	4-2- 6	17-23
6. Rio Pielgrzymowice	12	13	4-1- 7	30-53
7. Gimnazjum Istebna	12	4	1-1-10	8-50

PIŁKARSKI KALENDARZYK

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Carina Gubin (31 maja, godz. 16 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

LIGA OKRĘGOWA: Jedność 32 Przyszowice – MOSiR Sparta Zabrze (1 czerwca, godz. 17).

KLASA A. Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Sokół Łany Wielkie (1 czerwca, godz. 11.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100), Naprzód Żernica – MKS Zaborze (1 czerwca, godz. 15).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – AP Team Gliwice (1 czerwca, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Traktorzystów 1), Quo Vadis Makoszowy – Zryw Radonia (1 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 1), Orzeł Paczyna – Piast Pawłów (1 czerwca, godz. 17), Walka Zabrze – Ślązak Bycina (2 czerwca, godz. 17.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – Korona Bargłówka (2 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Kłodnica Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice (2 czerwca, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin (1 czerwca, godz. 12 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (2 czerwca, godz. 12).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Moto Jelcz Oława – KKS Górnik Zabrze (2 czerwca, godz. 14.30).

eprasa.pl 91fcdabb5f

Górnik w ostatniej kolejce walczył jeszcze o czwarte miejsce, ale to też się ostatecznie nie udało…

Musimy zadowolić się tym, co jest

Za nami kolejne rozgrywki najważniejszej ligi sportowej w kraju, a więc piłkarskiej ekstraklasy. Górnik potwierdził w tym sezonie swoją silną pozycję, choć znów zabrakło determinacji, by postawić kropkę nad „i", a więc przebić się do ścisłej czołówki. Tymczasem mistrzem Polski – po raz pierwszy w historii – została Jagiellonia Białystok, wicemistrzem Śląsk Wrocław, a brązowym medalistą Legia Warszawa. Z drugiej strony do I ligi spadły ŁKS Łódź, Ruch Chorzów i trochę niespodziewanie Warta Poznań, a ich miejsce zajmą Lechia Gdańsk, GKS Katowice (to wywołało wśród zabrzańskich kibiców prawdziwą euforię, gdyż nasze kluby łączą przyjacielskie więzy), a trzeciego beniaminka poznamy 2 czerwca, po zakończeniu baraży (wezmą w nich udział: Arka Gdynia, Motor Lublin, Odra Opole i Górnik Łęczna). Nowe rozgrywki rozpoczną się w trzeci weekend lipca.

Sezon piłkarski 2023/2024 był dla nas niezwykle emocjonujący, po raz pierwszy od wielu lat. Przez wiele tygodni żyliśmy wszak walką Górnika o medal mistrzostw Polski, może nawet złoty. Niestety słaba końcówka rundy wiosennej sprawiła, że szansa została zaprzepaszczona... Choć na cztery kolejki przed końcem gier ekipa trenera Jana Urbana plasowała się na trzecim miejscu z 1-punktową zaledwie stratą do wicelidera, to potem zaczęła się seria niepowodzeń (wysoka porażka z Cracovią, pechowe remisy ze Stalą Mielec i Puszczą Niepołomice), której zwieńczeniem była sobotnia przegrana w Szczecinie z Pogonią (0-1). Szkoda, bo remis w tym ostatnim spotkaniu dawał zabrzanom chociaż czwarte miejsce na koniec sezonu, co byłyby wyrównaniem „wyczynu" (w przypadku takiego klubu jak Górnik cudzysłów jest konieczny) z 2018 roku. Skończyło się na szóstej pozycji (a więc powtórzeniem ubiegłorocznego wyniku) i to tylko dlatego, że Raków Częstochowa jednak przegrał u siebie ze Śląskiem Wrocław i nie wyprzedził zabrzan, tak jak kilka innych zespołów na finiszu gier. – *Musimy zadowolić się tym, co jest* – wzdycha trener Jan Urban (na zdjęciu). – *Był moment w tym sezonie z możliwościami praktycznie na wszystko. Osiągnęliśmy fajny wynik, ale w piłce są momenty kluczowe, które trzeba wykorzystać. My tego nie potrafiliśmy zrobić. Niemniej drużynie za ten sezon należą się słowa uznania.*

Oby nie okazało się, że na kolejną równie dużą szansę na sukces (miejsce na podium i europejskie puchary), jaka była teraz, będziemy czekać kilka lat. Chyba, że zbliżająca się prywatyzacja klubu jednak przyniesie przełom? **(WS)**

GORNIKZABRZE.PL

EKSTRAKLASA – wiosna 2024

Piast Gliwice – Górnik	1-3 (Kapralik 2, Podolski)
Górnik – Korona Kielce	3-1 (samob., Musiolik, Kapralik)
Widzew Łódź – Górnik	3-1 (Janicki)
Górnik – Jagiellonia Białystok	2-1 (Rasak, Ennali)
Górnik – Lech Poznań	0-0
Ruch Chorzów – Górnik	1-2 (Kapralik, Kozuki)
Górnik – Legia Warszawa	1-3 (Ennali)
Zagłębie Lubin – Górnik	1-2 (Czyż, Krawczyk)
Górnik – Śląsk Wrocław	2-0 (Lukoszek 2)
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Musiolik)
Górnik – ŁKS Łódź	4-1 (Czyż, Ennali, Lukoszek, Nascimento)
Cracovia Kraków – Górnik	5-0
Górnik – Stal Mielec	1-1 (Pacheco)
Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Kapralik)
Pogoń Szczecin – Górnik	1-0

NAJLEPSI STRZELCY

19 goli – **Erik Exposito** (Śląsk); 16 – **Ilja Szkurin** (Stal); 13 – **Kamil Grosicki** (Pogoń); 12 – **Jesus Imaz** i **Afimico Pululu** (Jagiellonia), **Efthymis Koulouris** (Pogoń), **Dawid Kurminowski** (Zagłębie).

STRZELCY GÓRNIKA

7 goli – **Adrian Kapralik, Daisuke Yokota**; 5 – **Lawrence Ennali**; 4 – **Szymon Czyż, Sebastian Musiolik**; 3 – **Kamil Lukoszek, Lukas Podolski**; 2 – **Rafał Janicki, Damian Rasak**; 1 – **Filipe Nascimento, Soichiro Kozuki, Piotr Krawczyk, Paweł Olkowski, Dani Pacheco, Michal Siplak, Kryspin Szcześniak.**

PKO EKSTRAKLASA 2023/24

1. Jagiellonia Białystok	34	63	18- 9- 7	77-45
2. Śląsk Wrocław	34	63	18- 9- 7	50-31
3. Legia Warszawa	34	59	16-11- 7	51-39
4. Pogoń Szczecin	34	55	16- 7-11	59-38
5. Lech Poznań	34	53	14-11- 9	47-41
6. GÓRNIK ZABRZE	**34**	**53**	**15- 8-11**	**45-41**
7. Raków Częstochowa	34	52	14-10-10	54-39
8. Zagłębie Lubin	34	47	13- 8-13	43-50
9. Widzew Łódź	34	46	13- 7-14	45-46
10. Piast Gliwice	34	43	9-16- 9	38-35
11. Stal Mielec	34	43	11-10-13	42-48
12. Puszcza Niepołomice	34	40	9-13-12	39-49
13. Cracovia Kraków	34	39	8-15-11	45-46
14. Korona Kielce	34	38	8-14-12	40-44
15. Radomiak Radom	34	38	10- 8-16	41-58
16. Warta Poznań	34	37	9-10-15	33-43
17. Ruch Chorzów	34	32	6-14-14	40-55
18. ŁKS Łódź	34	24	6- 6-22	34-75

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, zwycięstwa–remisy–porażki, gole strzelone–stracone.

Do piątku mogą zgłaszać się kandydaci na nowego szefa Górnika, tymczasem w klubie rządzi nowy wiceprezes

Chciał zwijać CPK, będzie rozwijać klub?

Walne zgromadzenie Górnika pod koniec kwietnia wybrało nową radę nadzorczą klubu, która natychmiast prolongowała kontrakty dwojgu wiceprezesów, przeciągając – jak się zdawało – ich władzę w klubie na co najmniej kilka tygodni, mimo zmiany kierownictwa miasta, które jest większościowym właścicielem Górnika. Wyglądało na to, że nowa prezydent Zabrza, aby przejąć kontrolę nad klubem będzie musiała doprowadzić do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, które dokona zmiany składy rady nadzorczej, a ta wybierze dopiero zupełnie nowe władze klubu. To zajęłoby dłuższą chwilę, ale sprawy potoczyły się jednak innym torem. Wybrana niedawno rada nadzorcza zamiast czekać na swe niechybne odwołanie postanowiła, iż będzie – co w zasadzie jest jej zadaniem – rzeczywistym reprezentantem władz miasta (wcześniej starych, a teraz już nowych) i zgodnie z jej oczekiwaniami w ubiegły czwartek (23 maja) dokonała rewolucji we władzach klubu: ogłosiła, iż „powołano nowego członka zarządu – pana Bartłomieja Gabrysia", a jednocześnie „odwołano z pełnienia funkcji panią Małgorzatę Miller-Gogolińską oraz pana Tomasza Masonia". Równocześnie poinformowano o „wszczęciu postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko: prezesa zarządu Górnika Zabrze SA."

Kim jest nowy wiceprezes, który rządzi teraz samodzielnie klubem? Mimo, iż prezydent Rupniewska na każdym kroku ogłasza, że odpolityczni (właściwym określeniem byłoby raczej „odsamorządujе") klub, to tą nominacją udowadnia, że nie zamierza się z tym spieszyć… Wskazany przez nią Gabryś to bowiem z jednej strony naukowiec z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, ale z drugiej człowiek jednak zaangażowany w partyjne rozgrywki, o czym świadczy jego kandydowanie do sejmu, także w niedawnych (15 października 2023) wyborach sejmowych z list Koalicji Obywatelskiej (jako reprezentant Nowoczesnej). W kampanii wyborczej prezentował się jako zaciekły przeciwnik budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, przekonując, że ta inwestycja „się nie zwróci". Jego hasłem wyborczym było wręcz „Dla Was stanę na głowie, by powstrzymać CPK!", ale nie przyniosło mu to sukcesu – w okręgu nr 30 (Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty mikołowski, raciborski, rybnicki i wodzisławski) zdobył 2.127 głosów i nie uzyskał mandatu posła. Teraz zdobył jednak „niepolityczny" angaż w Górniku, więc pozostaje nam liczyć, że potrafi nie tylko blokować inwestycje (prawdopodobnie nieskutecznie, bo rządzący z powodu presji społecznej chyba będą zmuszeni tworzyć CPK), ale także je prowadzić, bo Górnik potrzebuje rozwoju, a nie tylko terapii oszczędnościowej.

Decydujący głos będzie miał w tej sprawie jednak nowy prezes, a tego poznamy być może już na kilkanaście dni, bo kandydaci mogą się zgłaszać tylko do piątku, a więc 31 maja. Osoby o odpowiednim CV zostaną potem zaproszone na rozmowę kwalifikacyjną, ale rada nadzorcza zastrzega, że może bez podania przyczyny unieważnić postępowanie. Na razie w klubie rządzi Gabryś, który właśnie ogłosił, iż Lukas Podolski został Ambasadorem Klubu i doradcą społecznym nowego zarządu, co ma go przygotować „do pełnienia przyszłych funkcji w organach klubu". I to jest najciekawsza wiadomość z ubiegłego tygodnia. **(s)**

eprasa.pl 91fcdabb5f

Siła kobiet

GORNIKZABRZE.PL

W ubiegły weekend piłkarzom Górnika znów nie udało się wygrać meczu w ekstraklasie (czytaj na str. 15), ale godnie w tym dziele zastąpiły je działające w obrębie tego samego klubu piłkarki nożne. Zespół KKS Górnik na głównym boisku Areny Zabrze strzelił trzy gole rywalkom z Bogdańczowic (taka wieś w pobliżu Kluczborka), czym przypieczętował historyczny sukces: awans do II ligi! Cieszyli się wszyscy, a najbardziej kibicki. W końcu kobiet nic tak nie cieszy jak sukces innych kobiet! **(s)**

HUMOR

Rozmawiają dwie sąsiadki:
– Ech, życie… Wracasz z pracy i robota w domu. Dzisiaj podłogi myłam, jutro okna…
– A mąż?
– A mąż na szczęście sam się potrafi umyć.

Pacjent przy okienku rejestracji do rejestratorki:
– Wyznaczyła mi pani termin, który przypada dopiero za pięć lat. Nie wiem czy dożyję...
– W takim razie zapiszę pana ołówkiem.

Rozmowa pracowników:
– Dyrektor jest wściekły! Podobno ma zwolnić zaraz pół zakładu!
– Ale na pewno nie nas! Z żoną się pokłócił, więc najpierw będzie zwalniał jej krewnych...

Na rozprawie rozwodowej pada pytanie:
– Jak się pan zorientował, że żona pana zdradza?
– Poświęcała mi coraz mniej czasu, mniej rozmawialiśmy, mnie czasu spędzaliśmy razem no i dzieci zaczęły się rodzić czarne.

Widziałem walczących niewidomych. Krzyknąłem:
– Stawiam stówę na tego z nożem!
Rozbiegli się.

Mąż wraca z baru do domu.
– Ty pijaku! Nie mam już na ciebie słów!
– Siedzisz tylko w smartfonie, książek nie czytasz, to i słownictwo masz ubogie…

Rozmowa dwóch kolegów:
– To niesamowite, jak teraz sanatoria są skuteczne. Moja żona jest w nim dopiero tydzień, a ja już się świetnie czuję!

Wspomnienia czasem nie dają zasnąć, ale bez wspomnień nie ma czego śnić

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	16	22°C	1005 hPa	wiatr	6 km/h
piątek	temp.	12	20°C	1007 hPa	wiatr	8 km/h
sobota	temp.	14	23°C	1009 hPa	wiatr	13 km/h
niedziela	temp.	16	23°C	1008 hPa	wiatr	16 km/h

KARTKA Z HISTORII

LODY, LODY...

Nie ma jak porcja lodów w gorący majowy dzień, a że później może boleć gardło? — Nie ma obawy, nie takie rzeczy się jadło. Foto J. Sykora

Głos z 22 maja 1960 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

W pracy będą dominowały rozmowy o niczym, za to w domu – poważne dysputy o przyszłości. Na obydwu frontach musisz mieć coś do powiedzenia i to nie może być jedno zdanie.

RAK (22.06 – 22.07)

Mur obojętności, który zbudowała wobec ciebie bliska ci osoba, zaczyna powoli kruszeć. Jeśli chcesz zrobić w nim wyrwę nie szczędź komplementów i słodyczy.

WAGA (23.09 – 22.10)

Unikaj ludzi przesadnie poważnych i skoncentrowanych na sobie. Na kontaktach z nimi możesz tylko stracić, bo będą wysysali z ciebie optymizm i witalność.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Nie myśl tylko o swoich problemach, bo teraz im nie zaradzisz. Lepiej postaw przed sobą jasny cel, który napełni cię ekscytacją i wyzwoli twórczy zapał.

BYK (21.04 – 21.05)

Masz szansę podjąć nowe zajęcie. Może nie będzie ono dokładnie odpowiadało twoim umiejętnościom i zainteresowaniem, ale za to będzie zachęcająco intratne.

LEW (23.07 – 22.08)

W tym tygodniu kluczowa będzie dobra organizacja czasu: jeśli nie będziesz pieczołowicie wszystkiego z góry planował, niewiele konstruktywnego uda ci się zdziałać.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Ostrożnie obchodź się z osobami spod znaku Koziorożca i Raka. Jeśli będziesz je atakował – mogą ci zaszkodzić, jeśli będziesz wspierał – mogą cię wykorzystać.

WODNIK (21.01 – 19.02)

W sobotę sprawdzisz się nowej roli. Ten debiut będzie tak niespodziewany, że nawet nie zdążysz się zorientować „co" i „jak", gdy okaże się, że poszło ci świetnie.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Unikajcie nawet niewinnych flirtów, bo te mogą was zaprowadzić na manowce. A jeśli już czegoś potrzebujecie to stabilizacji i wewnętrznego spokoju.

PANNA (23.08 – 22.09)

Uważaj, gdyż Skorpion weźmie cię w swoje kleszcze. Znajdziesz się w potrzasku, ale zanim zaczniesz się wyrywać, zważ czy nie jest to... miłosny uścisk.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Będziesz w świetnej kondycji fizycznej, ale równocześnie słabej formie psychicznej. Pozytywnie nastroić do świata będzie mógł cię jedynie znajomy Byk.

RYBY (20.02 – 20.03)

Dajcie się namówić na coś, co zupełnie nie jest w waszym stylu, a może i guście. Na początku będzie dominowała niepewność, która szybko zamieni się w fascynację.

eprasa.pl 91fcdabb5f